Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 288. — ROK XXXVI.

NIEDZIELA 27. PAŹDZIERNIKA 1929.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie.	6·20 zł.	5·70 zł.	6.20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

Przed burzą w Sejmie.

Wszystkie trzy dzienniki opozycyjne w Katowicach zostały wczoraj skonfiskowane, co zresztą na Górnym Śląsku nie jest już wcale rekordem. Tępienie niezależnego słowa polskiego przybrało tam w ostatnim czasie, zapewne w związku z bliskiemi wyborami do rad miejskich, takie rozmiary, że redaktorzy skonfiskowanych pism: „Polonji“, „Kurjera Śląskiego“ (NPR.) i „Gazety Robotniczej“ zwołują zgromadzenie obywatelskie celem zaprotestowania przeciw tym niesłychanym praktykom. P. wojewoda Grażyński dokonał politycznego cudu: pogodził zwalczającą się wzajemnie opozycję; na jednym wiecu będą w niedzielę przemawiać: socjalista, enperowiec i p. Korfanty! Zaiste, gdyby istniał order „Sanacja Destructa“, to należałoby jego wielką komandorję zawiesić na piersi p. Grażyńskiego. Pomyślmy przytem: najwścieklejszy atak sanacji śląskiej, istny huraganowy atak zarzutów i obelg skierowany był tam przez trzy lata wyłącznie przeciw p. Korfantemu, naczelnym celem sanacji było izolowanie i usunięcie tego polityka z życia publicznego na Śląsku; a oto efekt tej kampanji jest dzisiaj poprostu oślupiający: koło p. Korfantego stoją dziś jako współbojownicy antysanacyjni oba robotnicze stronnictwa PPS. i NPR., sanacja zaś jest zupełnie osamotniona. Jeszcze w wyborach do Sejmu w roku 1928, szła Narodowa Partja Robotnicza razem ze sanacją, dzisiaj zaś współzawodniczy ona z p. Korfantym w opozycyjnym zapale!

Sprawy śląskie staną się zapewne już w pierwszych dniach sesji tematem obrad sejmowych, gdyż stan, jaki się w tem województwie wytworzył, jest dla państwa w najwyższym stopniu groźnym. Nie przesadzamy ani trochę, przeciwnie: ze względu na mniejszość niemiecką i zwróconą na Śląsk uwagę zagranicy przemilczaliśmy dotąd słuszne skargi Polaków śląskich na rządy p. Grażyńskiego i nie zamierzamy nawet teraz podnosić głosu. Konstatujemy całkiem spokojnie, że nierozpisywanie wyborów do Sejmu śląskiego, rozbijanie społeczeństwa polskiego na Śląsku i systematyczne konfiskaty całej polskiej prasy wytworzyły na Śląsku tyle rozgoryczenia, że obowiązkiem patrjotycznym i państwowym Sejmu będzie położyć systemowi obecnemu na Śląsku kres jak najprędzej i najbardziej stanowczo. Podobno PPS. zamierza postawić min. Składkowskiego w stan oskarżenia za naruszenie konstytucji. Wniosek taki uzyska oczywiście potrzebną większość, ale ze względu na interes państwa wolelibyśmy, by do publicznej dyskusji nad rządami p. Grażyńskiego nie przyszło, by pan Składkowski zlikwidował je jeszcze przed zebraniem się Sejmu. Tylko ślepy może nie widzieć grozy sytuacji. Nie wolno na Śląsku doprowadzać Polaków do rozpaczy i nie wolno stwarzać stanu, w którym sąd dopuszcza dowód prawdy na stwierdzenie faktu, iż p. Janicki miał powtórzyć słowa wojewody Grażyńskiego: „Niech się Korfanty ma na baczności, bo jeżeli nie zaprzestanie opozycji, mogę go kazać wyekspedjować na drugi świat“. Donoszą dziś o tem pisma śląskie, a jutro powtórzy tę straszliwą wiadomość z rozkoszą prasa niemiecka. Przecież tak dalej iść nie może, przecież wojewoda śląski musi mieć wobec ludności jakiś autorytet moralny! Dosyć. Na miłość Boską dosyć tych rządów!

W prasie sanacyjnej biadania nad „sojuszem“ stronnictw środka z lewicą, zwłaszcza z PPS, która świeżo pokumała się z żydowskim Bundem. Sojuszu żadnego niema, ale tylko wspólna walka o praworządność i o prawa Sejmu. I my ubolewamy, że PPS. radykalizuje gwałtownie swe metody walki, że w jej wystąpieniach coraz częściej słyszeć się daje frazes o zejściu z drogi legalnej. Ale — pytamy — któż to pchnął wszystkie partje do opozycji? Kto im wypowiedział „walkę na śmierć i życie“, kto je od trzech lat rozbija, a posłom grozi łamaniem kości? Przywódcy partyjni nietylko nie palą się do opozycji, ale nakładają hamulec prącym od dołu zapędom opozycyjnym. Lecz dziś nastroje dołów biorą wszędzie górę. NPR usuwa ostatniego pojednawczego posła (p. Mańkowskiego) i zaostrza opozycję, a Piast postawił właśnie na czele swego klubu p. Witosa, najbardziej znienawidzonego przez sanację. Kto dziś jest podejrzany o życzliwość dla sanacji, ten jest zgubiony w opinji wyborców. Opozycję narzuca kraj.

Wiemy dobrze, że dalsze trwanie obecnego stanu rzeczy w państwie wzmocni lewicę i pchnie ją ku radykalizmowi. Obawiamy się tego, przeto codziennie zaklinamy rząd, by dążył do współpracy ze Sejmem. Dyktatura jawna czy ukryta musi zawsze zlikwidować umiarkowaną i rzeczową opozycję i zostawić wolne pole radykałom. Kto więc chce lewicy wytrącić atuty z ręki, ten winien pomóc do obalenia dyktatury. ax.

Delegaci Ligi Narodów na Śląsku i w Częstochowie.

Katowice, 25. 10. (PAT). W dniu 24 bm. **minister Aguirre, dyrektor sekcji mniejszościowej skretarjatu Ligi Narodów**, udał się w towarzystwie ministra Morawskiego do Częstochowy, gdzie był przyjęty przez starostę Kühna, oraz przeora klasztoru jasnogórskiego. Minister Aguirre z wielkiem zainteresowaniem i czcią zwiedził klasztor i jego zabytki. Prof. Azcarate wyjechał wczoraj do Cieszyna. Bawił tam jednocześnie wojewoda dr. Grażyński.

Wieczorem gości zagranicznych podejmował obiadem **prezydent komisji mieszanej Calonder**, w Świerklańcu. Na obiedzie obecni byli prezydnt trybunału rozjemczego Kakenbeck członek komisji mieszanej **minister Morawski, inż. Grabianowski, dr. v. Husen, wojewoda dr. Grażyński, nadprezydent regencji opolskiej Lukaszek i inni.**

GRATULACJE POSŁA RZPLITEJ W BRUKSELI Z POWODU OCALENIA KS. UMBERTO.

Bruksela, 25. 10. (PAT). W związku z zamachem na księcia Humberta poseł Rzplitej dr. Jackowski udał się do ambasady włoskiej celem złożenia włoskiemu następcy tronu wyrazów radości z powodu nieudania się zamachu. **Wczoraj poseł Jackowski z małżonką złożyli życzenia pomyślności królowi Albertowi, królowej Elżbiecie, księciu Humbertowi i księżniczce Marji Józefinie.**

Porządek dzienny pierwszego posiedzenia sejmu.

Warszawa. 25 10. (Tel. wł.) W piątek po południu **odbyło się posiedzenie** rady ministrów, na którem omawiano sprawy, związane **z nadchodzącą sesją budżetową.** Jak donosiliśmy, pierwsze posiedzenie Sejmu naznaczył marsz. Daszyński na czwartek na godz. 4 po południu. Na porządku dziennym znajduje się **pierwsze czytanie preliminarza budżetowego na rok 1930/31,** następnie **pierwsze czytanie 16 przedłożeń rządowych o kredyty dodatkowe** za bieżący rok budżetowy i wreszcie jako trzeci punkt **ewentualny wniosek w sprawie zmiany regulaminu sejmowego.** Pomiędzy przedłożeniami o kredyty dodatkowe, **niema przedłożenia, dotyczącego kredytów dodatkowych za rok 1927/28.**

Minister Car stwierdził poprawę w Studzieńcu.

Warszawa. 25 10. (PAT.) Dnia 24 bm. p. minister sprawiedliwości Stanisław Car, w związku z podjętą w swoim czasie akcją, zmierzającą do radykalnego **uzdrowienia warunków prowadzenia zakładu wychowawczo-poprawczego w Studzieńcu,** udał się osobiście do Studzieńca. Jednocześnie przybyli do Studzieńca **mec. Korynfeld,** który w procesie studzienieckim występował z ramienia poszkodowanych i nieletnich, oraz przedstawiciele prasy. Minister zapoznał się osobiście szczegółowo z całokształtem administracji zakładu, jego gospodarką i systemem wychowania, stosowanym wobec przebywających w zakładzie nieletnich. **Minister wypytywał się chłopców w cztery oczy o traktowaniu ich przez personal zakładu** i żadnych skarg w tym kierunku nie otrzymał. Szczególną uwagę zwrócił minister na inwestycje, podjęte na skutek jego zleceń, w wykonaniu przysługującego mu prawa zwierzchniego nadzoru. Dokonana wizyta pozwoliła ministrowi stwierdzić **daleko posuniętą poprawę** poprzedniego stanu rzeczy, jak również widoczną troskę obecnego kierownictwa o dobro powierzonych jego pieczy wychowanków. Po opuszczeniu zakładu **minister Car wyraził swoje zadowolenie z zauważonej zmiany i obecnego stanu poprawy,** poczem zapewnił prezesa komitetu Wisznickiego, o trwającej nadal z jego strony przychylności dla istotnych potrzeb zakładu w Studzieńcu.

Udaremniony zamach na prezydenta Hoovera

Pociąg prezydenta mieli wykoleić dwaj murzyni.

Warszawa, 25. 10. (Tel. wł.) Z Waszyngtonu donoszą, że tajna policja amerykańska trafiła na ślad planowanego zamachu na prezydenta Hoovera. Tajna policja stwierdziła, że **zamachowcy chcieli spowodować wykolejenie nadzwyczajnego pociągu prezydenta** i w ostatniej chwili zapobiegła wykonaniu planu.

Kiedy pociąg prezydenta przebiegał linję Louisville—Waszyngton, zauważyli agenci tajnej policji, którym poruczono strzeżenie toru w chwili przejazdu prezydenta, **automobil postawiony na szynach w pobliżu New-Albany.** Automobil usunięto tuż przed zbliżeniem się pociągu w pełnym biegu. **W pobliżu miejsca zamachu aresztowano dwu murzynów, którzy** tłumaczyli się przed policją, że nie nosili się z żadnym złowrogiem zamiarem. **Automobil postawili na szynach, chcąc uzyskać za niego premję asekuracyjną.** Tłumaczą się dalej, jakoby nie wiedzieli, że właśnie ma przejeżdżać Hoover. **Policja nie daje wiary tłumaczeniu** się przychwyconych murzynów.

Daladier tworzy gabinet.

Warszawa, 25. 10. (Tel. wł.) W piątek rano przybył do pałacu Elizejskiego **przywódca radykałów Daladier, aby od prezydenta Doumergue'a przyjąć misję tworzenia gabinetu. Tekę** min. spr. zagranicznych ma powierzyć Daladier Briandowi, skarb obejmie dotychczasowy minister tej teki Cheron. **Rządowi Daladiera mają udzielić poparcia socjaliści.** Ich przywódca Blum oświadczył, że socjaliści gotowi są do utworzenia rządu, w którym większość tek oddadzą radykałom.

RADYKAŁOWIE PRZECIWKO WSPÓŁPRACY Z PRAWICĄ.

Reims. 24 10. (PAT). Na odbywającym się tu kongresie radykałów socjalnych **przyjęto jednomyślnie rezolucję odrzucającą wszelkiego rodzaju współpracę z prawicą.** Rezolucja odrzuca myśl koncentracji rządowej i wypowiada się za zjednoczeniem lewicy. Dalej rezolucja stwierdza, iż stronnictwo radykałów socjalnych jest stanowczo **zdecydowane trwać nadal w opozycji** jeśliby się utworzył nowy rząd, oparty na większości prawicowej. Następnie kongres uchwalił rezolucję ustalającą program reformy.

Hugenberg ustąpi wrazie niepowodzenia plebiscytu.

Warszawa. 25. 10. (Tel. wł.) Termin zbierania podpisów w plebiscycie antyreparacyjnym Hugenberga upływa w poniedziałek, zaś **wynik będzie prawdopodobnie podany oficjalnie 6-go listopada,** do tej pory bowiem trwać będą obliczenia. Ilość podpisujących jest w dalszym ciągu mała, jednak **zwolennicy Hugenberga nie tracą nadziei,** że odpowiednio dopiszą prowincje wschodnie i północno-wschodnie Niemiec, co pozwoli na zebranie 4.200.000 podpisów. W kołach politycznych Berlina liczą się z tem, że **Hugenberg będzie musiał ustąpić ze stanowiska prezesa niemiecko-narodowej Partji Ludowej,** jeżeli wynik plebiscytu będzie tak katastrofalny, jak to przypuszczają stronnictwa, wchodzące w skład koalicji rządowej.

Rekonstrukcja gabinetu Jugosławji.

Wiedeń 25. 10. (PAT). Według doniesień dzienników z Belgradu, przewidziana rekonstrukcja gabinetu jugosłowiańskiego nastąpi z okazji redukcji ministerstw. **Do rządu wejdą Słoweniec Kramer i Chorwat dalmatyński Grizog,** którzy położyli zasługi na polu propagandy idei jugosłowiańskiej wśród Słoweńców i Dalmatyńców. Słoweniec Koroszec nie będzie **członkiem nowego gabinetu.**

O czem piszą inni?..

I prof. Estreicher jest... „partyjnikiem“

Prof. Estreicher wygłosił onegdaj w Krakowie odczyt o stronnictwach politycznych. „Czas“ podaje go w streszczeniu. Według tego niepodejrzanego chyba źródła **zwrócił się prof. Estreicher przeciw tym, którzy zwalczają potrzebę stronnictw**, a natomiast życie polityczne oprzeć chcą o dyktaturę jednostki lub partji.

„Wszelakoż — oświadczył prof. E. — historja nie potwierdza słuszności tych przekonań. W historji zawsze ścierały się różne ugrupowania polityczne, religijne, społeczne itp. I walka ta o programy okazywała się zawsze daleko bardziej pożądaną, aniżeli walka o władzę poszczególnych jednostek. **Gdzie bowiem zanikła walka partyj, wyłaniały się spory osobiste, egoistyczne, oparte na niskich przesłankach...**

U nas wytworzyło się jedynowładztwo, jako okres przejściowy, próbny, w ciągu którego partje powinny koniecznie ulec reorganizacji. Partje muszą się zespolić, wciągnąć w okręg swych wpływów szerokie masy społeczeństwa, uniezależnić finansowo i nadewszystko wytworzyć odpowiedni sztab przywódców światłych, a nie demagogów i agitatorów. Wówczas to będziemy mogli przejść do normalnego trybu życia publicznego i obecny czas przymusowych feryj okaże się dla partyj korzystnym. **Na dalszą bowiem metę nie jest możliwem opieranie się rządów na jednostce.** Częstokroć bowiem po genjalnych jednostkach władza przechodzi w ręce indywidualności słabszych i wyradza się w rządy policyjne koteryj“.

Jak widzimy, nie jest prof. Estreicher tego samego zdania, co rządzące Polską koła. Nie uważa mianowicie „jedynowładztwa“ za zbawienie Polski... Warto, by te poglądy doszły do świadomości ludzi zahypnotyzowanych rządami pomajowemi!

Malowniczość żydostwa.

Zaczęło w Piotrkowie wychodzić dziwne pismo. Tytułu nie wymieniamy, bo pierwsze numery pisma nie przynoszą mu zaszczytu. M. in. znajdujemy w tem piśmie entuzjastyczny (!) artykuł o — żydach.

„Gdy pierwszy raz w Krakowie na Kazimierzu — pisze ktoś w tym dzienniku“ — ujrzałem żyda idącego do bóżnicy w całym blasku świątecznej odzieży — nie powiem, aby mi to zrobiło przykrość; przeciwnie — ujrzałem go z przyjemnością i przyglądałem się mu długo, uśmiechając się i czując w sercu jakieś niezwykłe rozradowanie. Zobaczyłem nareszcie typy nieznane w Kongresówce, a w Małopolsce zaludniające małe miasteczka, a specjalnie dzielnice dużych miast, lecz najbardziej malownicze na tle starych murów Kazimierza. Od tego pierwszego spotkania, w piątek o szarej godzinie umyślnie już chodziłem na Kazimierz, aby być świadkiem „zasiadania“ żydów do szabasu“.

Powstały jednak w duszy anonimowego publicysty wątpliwości:

„Może to objaw „żyłki“ polskiej do żydów wogóle, a do chałaciarzy w szczególności? Każdy Polak ma swego żyda!...“

Ale się rychło uspokoił:

„Nie! Wszystko w porządku!... Powiem więcej! Nie tylko żyd z Kazimierza, ale częstokroć i nasz małomiasteczkowy żydek w zabłoconej do pasa kapocie, z wyglądającemi z pod kamizelki pęczkami nitek przyczynia się do powstania miłych wrażeń. O ile wyglądem przypomina mi postać jakiego żydowskiego... bohatera z powieści, noweli lub obrazu“.

Broń-że nas Boże od takich literatów i nowelistów... Dość ma Polska jednego „Kaźmierza“. I oni radziby cała Polskę zamienić w jeden „Kaźmierz“. Wtedyby się dopiero czuli szczęśliwi; mieliby dość „wrażeń“ w dzień „szabasu“.

I pomyśleć, że tacy ludzie urabiać chcą opinję społeczną!

Rząd liczy na — Senat.

Ciekawe przypuszczenia na temat sesji budżetowej i planów rządu snuje żydowski „Nasz Przegląd“...

„Rozprawy Sejmu nad budżetem — pisze — trwać mają najdłużej trzy i pół miesiąca, to znaczy nie później, niż do 15-go lutego. Jeżeli Sejm do tego terminu nie uchwali budżetu, wówczas Senat przystępuje do rozważania projektu — oczywiście w brzmieniu rządowem. Ponieważ rząd posiada prawie pewną większość w Senacie, więc wystarczy, aby klub BB. „przeciągnął“ dyskusję w komisji sejmowej oraz na plenum, a wówczas rząd błyskawicznie zdobędzie konstytucyjne zatwierdzenie w Senacie i natychmiast **zamknie sesję zwyczajną.** Gdyby obstrukcja (BB. w Sejmie) nie była dość skuteczna, to rząd może jej przyjść z pomocą, wykorzystawszy jednorazowe prawo odroczenia sesji tuż po nieuniknionych ferjach noworocznych — na przeciąg dni trzydziestu“.

Więc — tak mają wyglądać owe „szachowania“ i „manewrowania“, któremi rząd ma „zwyciężać“, jak pisał „Czas“! Ciekawe, że „rząd silnej ręki“ tak się poniża!

Dlaczego ustąpił pos. Mańkowski (N.P.R.)

„Kurjer Poznański“ donosząc o złożeniu mandatu poselskiego przez posła Mańkowskiego z NPR. tak je komentuje:

„Ustąpienie posła Mańkowskiego jest ostatecznym **wynikiem sądu partyjnego**, przed który powołani zostali p. Mańkowski i prezes wojewódzki NPR. p. Michał Kosowski, za to, iż poza plecami zarządów, zarówno wojewódzkiego, jak i głównego, wbrew jasnym rezolucjom ostatniego zjazdu NPR., **wchodzili w konszachty z czynnikami „sanacyjnemi“.** Panowie Mańkowski i Kosowski zawarli bowiem latem **piśmienną umowę z b. wojewodą poznańskim, p. Borkowskim, zobowiązując się do tego, co czynniki „sanacyjne“ nazywają „współpracą z rządem“, w zamian za pomoc z tej strony.** Za to osądził ich obecnie sąd partyjny: p. Mańkowski złożył mandat poselski i wycofał się z życia politycznego, p. Kosowski przestał być prezesem wojewódzkim (czy także redaktorem „Prawdy“, dowiemy się zapewne niebawem — przyp. red.), a stanowisko jego poruczone zostało posłowi Milczyńskiemu“.

Jeśli to prawda, to byłby to dowód, że **NPR. przechodzi do bezwzględnej opozycji.**

Rejterada austrjackiego socjalizmu.

Austrjacki parlament zakończył onegdaj pierwsze czytanie projektu rewizji konstytucji. Dyskusja potoczy się teraz w komisji i potrwa z pewnością czas dłuższy. Z jakim skutkiem? Czy projekt ma szanse przejścia zwycięsko przez parlament?

Prawdopodobnie projekt nie zyska potrzebnej większości (3/5) dla wszystkich punktów. Może jednak przejść w pewnych postanowieniach. Albowiem pokazuje się, że **S. D. zaczyna coraz bardziej schodzić ze swego nieprzejednanego stanowiska, a przez usta Seitza, burmistrza Wiednia, zapewnia nawet, że gotową jest rozmawiać ze stronnictwami rządowemi w sprawie zmiany konstytucji.**

Nazajutrz po wniesieniu protjeku rządowego do parlamentu, wybuchnęła „Arbeiterzeitung“, naczelny organ austrjackiej S. D., gwałtownym artykułem, że — ani mowy, by się projekt miał stać prawem, — że „robotnicy“ uważają go za wypowiedzenie walki i na nie walką odpowiedzą i t. p... W dniu 19 b. m. wódz S. D. Bauer oświadczył na zgromadzeniu „Schutzbundu“:

„że socjaliści się nie ugną, cokolwiek się stanie, Rząd powinien wiedzieć i rzeczywiście wie“.

Panowało też w „Radzie Narodowej“ zrozumiałe zaciekawienie, kiedy na trybunie we środę stanął **Seitz, burmistrz Wiednia** i począł o rewizji konstytucji mówić. Nie odmówił sobie przyjemności zaatakowania, **nawet obrażenia** przeciwników. Mówił o „głupcach na wsi, którzy zapowiadają marsz na Wiedeń“, i o „głupcach na ławach rządowych, którzy planują zamach antykonstytucyjny“. **Otrzymawszy jednak momentalnie porządną nauczkę od posłów rządowych, a naganę z prezydjum, położył uszy po sobie i przeszedł do kwestji, jak ma dojść do zmiany konstytucji...** Oświadczył w imieniu S. D.:

„**Musimy zająć się konstytucją. Złożymy tę ofiarę (!).** Jesteśmy gotowi współdziałać w tej pracy... Będziemy obradować, skoro projekt jest już przedstawiony... Będziemy z wami na ten temat rozmawiali. **Jesteśmy gotowi konstytucję zmienić.** Zechcecie ją oprzeć na zasadzie centralistycznej, — zgodzimy się! Zechcecie może oprzeć ją na podstawie federalizmu, — nie będziemy wam przeszkadzali. Niewzruszenie jednak trwać będziemy przy zasadzie: **Wiedeń dla Wiedeńczyków...** W imieniu większości wiedeńskiej rady miejskiej oświadczam tu: — Także z mniejszością gminy (t. j. z partją chrześcijańsko-społeczną) będziemy rozmawiali i wskażemy jej różne drogi, na których można będzie uwzględnić różne życzenia i skargi“...

I dalej w ten deseń: — z wszystkimi będziemy rozmawiali na temat rewizji konstytucji, — i na temat wszystkich zmian, — tylko nad jednym punktem nie będziemy obradowali, mianowicie nad zmianą obecnego ustroju Wiednia. „Wiedeń dla Wiedeńczyków“, t. j. dla socjalistów. jak „Tyrol dla Tyrolczyków“, t. j. dla chrześcijańsko-społecznych. Ale z tego nie wynika że — mówił p. Seitz — będziemy się w stosunku do „mniejszości“ w Wiedniu (t. j. do chrześcijańsko-społecznych) posługiwali terrorem i gwałtem! Broń Boże! Będziemy z nimi „rozmawiali“, będziemy szukali różnych „dróg“, któreby im osłodziły niedolę „mniejszości“. Ale panowie, nie możemy wam Wiednia oddać! Wiedeń musi pozostać dalej „Wiedniem“, t. j. czerwonym, socjalistycznym!

Widzimy więc, że powoli, powoli — zaczyna pękać upór S. D. Gotowaby poprzeć nawet zmianę konstytucji, byle jej tylko zostawiono dalej Wiedeń na pastwę... Nie koniec na tem. W dalszej części swej mowy **dał p. Seitz wyraz zaniepokojeniu z powodu „nastrojów wojennych“ (!)** w Austrji. Oczywiście, że źródło tej bojowości jest na „prawej“ stronie! Socjalna Demokracja nie ma z nią nic wspólnego.

„**Nasze — mówił o Socj. Demokracji — środki w walce są bronią duchową (!) a nie bronią gwałtu.** I oświadczam Wam, żeśmy przeprowadzili linję demarkacyjną między nami, a każdym, który grozi zamachem stanu, putschem, albo gwałtem“.

Miała „Rada Narodowa“ austrjacka z pewnością chwilę prawdziwej wesołości, gdy te żałośliwe oświadczenia padały. Bo — musiano sobie myśleć: — **Jakże daleko już jest ów gorący lipiec, kiedy to hordy czerwone plądrowały „pałac sprawiedliwości“ i w perzynę obracały ten wspaniały gmach wiedeński!** Cóż zostało z ówczesnej wojennej Socj. Demokracji? Gdzież się podziała „Kampfbereitschaft“ tego stronnictwa, które tylko gwałtom i niesłychanemu terrorowi zawdzięcza swoje rządy w Wiedniu i swoje sukcesy wyborcze poza Wiedniem.

Żałośliwe zaiste są te oświadczenia wiedeńskich wodzów socjalizmu. Bo i Renner poprzedniego dnia także o konieczności „rozbrojenia“ mówił, a Seitz dla poparcia swojego stanowiska do niego się odwoływał... Żałośliwe i nędzne! **Socjalizm tak długo hałasuje, tak długo znęca się nad przeciwnikiem politycznym, jak długo nie spotyka reakcji!** Niech się jednak przeciw jego pięści podniesie grożąca pięść ofiary, socjalizm się cofa i zaczyna z innej beczki, zaczyna deklamować o swych „pokojowych“ zamiarach, o gotowości do „rozmawiania“; **niema potulniejszego, niż on, zdawałoby się, stworzenia!** Co najwyżej jeszcze będzie, jak Seitz, wymyślał i obrażał przeciwnika. Jest to już ostatnia jego przyjemność. Potem i na to sobie nie będzie mógł pozwolić.

W „Robotniku“ czytamy, że klub P. P. S. przesłał Socj. Demokracji austrjackiej wyrazy „podziwu“ z powodu jej „bohaterskiej obrony demokracji“... Raczejby przystała kondolencja. „Podziw“ może być tam zrozumiany jako — kpiny.

Taki oto obrót przybiera sprawa rewizji konstytucji w Austrji. Socjalna Demokracja, kóra w pierwszy dzień po zaznajomieniu się z przedłożeniem rządu, zapowiedziała bezwzględną z niem walkę, schodzi teraz ze swego stanowiska i zapowiada, że gotową jest — rozmawiać! Mimowoli ciśnie się **pytanie, skąd u niej ten rozum? Z „Heimwehr'y“,** — brzmi odpowiedź. Mogą się bowiem ciskać ze złości i Renner, i Bauer, i Seitz i mogą sobie z „kogucich piór“ pokpiwać. Nie zakryją jednak złością i szyderstwami faktu, że im dusza w pięty ucieka na widok rosnącego na sile ruchu „Heimwehr'y“. Te chłopskie syny bowiem potrafią niegorzej władać rewolwerem, niż socjalistyczny „Schutzbund“. A ich pogróżka „marszem na Wiedeń“ wcale nie należy do sfery niemożliwości.

Więc rejterada Socjalnej Demokracji z zajętych pozycyj. Maskowana wrzaskiem i przekleństwami, ale to już leży w naturze socjalizmu, że mu hałas zawsze potrzebny! I dla otrąbywania zwycięstwa i dla maskowania odwrotu!

W. Z.

Radość we Włoszech z powodu ocalenia księcia Umberto

Morderca należy do II. międzynarodówki.

Z pierwszych zeznań aresztowanego studenta Derosy, który strzelał do włoskiego następcy tronu, księcia Piemontu Umberta, wynika że czynu tego dokonał on z pobudek politycznych. Derosa posiadał paszport włoski i równocześnie szwajcarski, wystawiony na inne nazwisko. Stale mieszkał w Paryżu. Najpierw udał się do Antwerpji, gdyż wiedział, że podczas pobytu następcy tronu w Brukseli będą poczynione wszelkie zarządzenia w celu ochrony gościa. Do Brukseli przybył wieczorem w przeddzień zamachu. Derosa zeznał, że do zamordowania następcy tronu został zobowiązany przez II. międzynarodówkę. Książę Umberto otrzymał szereg gratulacyjnych listów od prezydenta Francji Doumergue'a, i innych wybitnych osobistości. Król belgijski udał się natychmiast po zamachu do mieszkania następcy tronu, aby mu powinszować ocalenia. **Ojciec św. po otrzymaniu** wiadomości o szczęśliwem uniknięciu zamachu wysłał pod adresem króla włoskiego telegram gratulacyjny. W Rzymie wiadomość o zamachu zelektryzowała całą opinję publiczną. Gazety popołudniowe zostały w ciągu paru chwil rozchwytane. Domy pokryły się natychmiast flagami. Spontaniczne manifestacje radości z powodu szczęśliwego ocalenia dały wyraz popularności, jaką książę cieszy się niewątpliwie w szerokich masach społeczeństwa włoskiego.

Sekciarze pod opieką władz państwowych.

(KAP.) W dniu 15 b. m. do Jelonek w pow. Ostrowskim przybył duchowny hodurowców z Łomży w towarzystwie kilkunastu uzbrojonych w kije osobników. **Hodurowcy zajęli plac kościelny i usiłowali na placu przed kościołem urządzić zebranie agitacyjne. Dwóch posterunkowych P. P. towarzyszyło bandzie hodurowców z pobliskiej wsi Malinowa.**

Gdy miejscowy proboszcz wezwał hodurowców do opuszczenia placu kościelnego, **jeden z posterunkowych P. P. zwrócił się z żądaniem** do ks. proboszcza, by **„tak nie krzyczał“.** A gdy mimo to proboszcz razem z parafjanami nie chciał dopuścić do urządzenia wiecu, **policjant groził księdzu spisaniem protokołu.**

W rezultacie hodurowiec, usiłujący przed kościołem, pod opieką policji, agitować na rzecz swej sekty, zakrzyczany przez parafjan Jelonkowskich, odjechał z niczem.

Ale oto drugi jeszcze kwiatek. **Starosta Łomżyński spełnia skwapliwie żądanie hodurowców i czyni starania u władz wojskowych o odstąpienie części cmentarza wojskowego dla cywilnych hodurowców.** Nie mniej skwapliwie przybywa pewien kapitan w towarzystwie kilku hodurowców na cmentarz wojskowy i zarządza bez wiedzy proboszcza wojskowego i Ks. Biskupa Polowego przekazanie pewnej części cmentarza dla hodurowców. Duchowny hodurowiec zaś rozkazuje dozorcy cmentarza, ażby był w pogotowiu, bo w dzień zaduszny urządzi na ten cmentarz pochód z miasta.

Nie dziwmy się więc, że pod taką protekcją władz hodurowcy występują coraz bezczelniej i że np. pod okiem Starosty Łomżyńskiego rozrzucają publicznie broszury i ulotki, w których **nawołują do walki z barbarzyństwem i tyranją papieską, nazywają Papieża antychrystem i lżą duchowieństwo katolickie.**

Episkopat ruski w Rzymie rozważa sprawę celibatu.

(KAP.) Dnia 21 b. m. została otwarta konferencja Episkopatu ruskiego w domu głównym Towarzystwa Jezusowego w pobliżu Watykanu i Kongregacji dla Kościoła wschodniego. Jedną z pierwszych kwestji, nad którą rozpoczęto obrady, jest **sprawa wprowadzenia celibatu dla kleru ruskiego.** Sprawa ta wywołała ożywioną dyskusję. **Biskupi stanisławowski i przemyski bez uprzedniego porozumienia się z Metropolitą lwowskim, wprowadzili w swych diecezjach celibat,** obowiązujący wszystkich, którzy po wyjściu rozporządzenia poświęcają się stanowi kapłańskiemu. **Przeciwko** wprowadzeniu celibatu przymusowego **wystąpił Metropolita Szeptycki,** motywując tem, że natrafi to na opór ze strony kleru ruskiego. oraz, że ułatwi się przez to pracę propagandzie prawosławnej. Istotnie, seminarja duchowne księży biskupów, zwolenników celibatu dla kleru, od kilku lat świecą pustkami. Z drugiej strony księża biskupi przemyski i stanisławowski skarżą się na Metropolitę, że jego osobiste stanowisko ogromnie utrudniło sprawę wprowadzenia celibatu. W archidiecezji lwowskiej ukazały się wydawnitcwa i pamflety, skierowane przeciwko XX. Biskupom przemyskiemu i stanisławowskiemu, na co Metropolita Szeptycki nie reagował. Stanowisko, jakie zajmie w tej sprawie Stolica Apostolska, niewątpliwie doprowadzi do osiągnięcia całkowitego porozumienia.

Celem uregulowania nakładu prosimy o najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Votum narodowe.

Wybudować kościół Opatrzności Bożej!

Po wiekowej niewoli odrodzona, niepodległa Polska nie zapomniała o ślubowaniu złożonem przez naród cały w momencie uchwalenia wiekopomnej Konstytucji 3-go Maja.

Ślubowaniem tem naród cały w dziękczynnym hołdzie zobowiązał się, iż w stolicy Polski stanie **Świątynia Opatrzności Bożej.**

Sejm Konstytucyjny wskrzeszonej Polski, wznosząc fundamenty i gmach pełnego życia państwowego, odnośną ustawą, ślubowanie to przyjął i tem samem wykonanie votum narodowego wprowadza w czyn. Dlatego utworzoną została organizacja p. n. Federacja Spełnienia Votum Narodowego, na której czele stanął Komitet Honorowy z Episkopatem, Przedstawicielami Państwa Rządu i Władz m. st. Warszawy.

Członkiem dożywotnim Federacji może zostać każdy Polak-katolik, który jednorazowo wpłaci składkę 100 złotych.

Członkiem zwyczajnym — wpłacający rocznie po 10 zł., zaś członkiem popierającym — wpłacający conajmniej 4 zł. rocznie.

Prócz tego Federacja przyjmuje wszelkie ofiary w gotowiźnie i naturze na budowę Kościoła Opatrzności Bożej w Warszawie.

Wszelkie wpłaty uskuteczniać można przez P. K. O. Nr. 16 — 160, lub w Sekretarjacie Generalnym Federacji, Warszawa, ul. Miodowa 17 m. 12.

Camera obscura.

OBRAŻAJĄ UMARŁEGO.

„Słowo“ radomskie, donosząc o pogrzebie śp. J. Malczewskiego w Krakowie dodaje.

Jak nam z miasta donoszą, Magistrat zamiast wieńca na trumnę ś. p. J. Malczewskiego złożył na fundusz budowy Domu Ludowego (P. P. S.) w Radomiu 200 zł. (Komentarze zbyteczne).

Przeciwnie. Nie zbyteczne. Konieczne. Trzeba o tem napisać. Jest to bowiem największą krzywdą i prowokacją, jaką mógł wyrządzić magistrat miasta rodzinnego Malczewskiego — hańbiąc pamięć gorącego katolika ofiarą na P. P. S.

BLUŹNIĄ UMARŁEMU.

„Dziennik Wileński“ w artykule p. t. „Bezczelność żydowska“ cytuje fragment ze wspomnienia o ś. p. Czesławie Jankowskim, drukowanego w „Wiadomościach Literackich“:

„Pisze się, że umarł jak gorący katolik, z wzrokiem utkwionym w obraz Ostrobramski: nie uwierzę, choćby zapewniał mię jego spowiednik: Wszystko w nim tchnęło uroczym sceptycyzmem, wszystko protestowało przeciw jakiemukolwiek, już nie fanatyzmowi, lecz uczuciu religijnemu. Przekonany jestem, że w czasie ostatniego namaszczenia myślał z zachwytem o talentach Fouchégo, a jeżeli rozeznał ciemniejącą źrenicą obraz Ostrobramski, to myślał o jego ziemskich losach i o estetycznej wartości restauracji. Obrzędy religijne były dlań tylko obowiązkiem konwenansu, któ rego dopełniał wytwornie, ku zadowoleniu otoczenia“.

Zaiste trzeba wyjątkowo nietaktu i bezczelności, aby podobne bluźnierstwo powiedzieć o umarłym, który przecież nie wstanie z grobu, aby zaprotestować.

ŚMIESZNE BANIALUKI L. H. MORSTINA.

W wileńskim Związku Literatów miał odczyt L. H. Morstin p. t. „Drogi twórczej duszy polskiej“. Mówił tam dużo o przodującej roli Polski w Europie — „czy to w dawnych czasach“ — jak streszcza „Dziennik Wileński“ z 22 b. m.

czy dziś, gdy polską myśl twórczą uosabiają ludzie tej miary co marszałek Piłsudski i Julian Tuwim.

Z racji tej krzywi się „Dziennik Wileński“, mówiąc, że p. Morstin jest niewątpliwie wybitnym poetą, ale kiepskim politykiem“.

Ale gdzie tam: kiepski polityk, słaby poeta — a przedewszystkiem człowiek o niedorozwiniętym zmyśle rzeczywistości.

Na ziemiach Polski

Cel wystawy poznańskiej w r. 1930.

Międzynarodowa wystawa komunikacyjna w Poznaniu w r. 1930 zostanie otwarta 6-go **lipca**, na zakończenie światowego kongresu Związku przedsiębiorców komunikacyjnych, który, jak wiadomo, odbędzie się w Warszawie i potrwa do dnia 10 sierpnia. **Charakter wystawy ma być fachowy, specjalny**, obliczony na publiczność ściśle fachową, a mianowicie: inżynierów, przedstawicieli zdrojowisk i t. p. Wystawa dzielić się będzie **na 3 sekcje zasadnicze**, mianowicie: **automobilową, komunikacji ogólnej i turystyczną.**

Referat turystyczny w Minist. Skarbu.

Celem skoordynowania wszystkich spraw celnych, związanych z zagadnieniami **ułatwienia ruchu turystycznego do Polski**, tworzy się w wydziale I-ym departamentu ceł w Ministerstwie Skarbu, osobny **referat turystyczny**, który **załatwiać będzie wszystkie sprawy, mające związek z turystyką**, w porozumieniu z sekretarjatem komisji międzyministerjalnej do badania zagadnień turystyki. Referat powyższy prowadzić będzie kierownik wyżej wspomnianego wydziału, radca ministerjalny, dr. M. Filipek.

Robotnik postrzelił żyda za agitację komunistyczną.

Wielką sensację w Łodzi wywołał niezwykły wypadek, jaki się tam zdarzył, **ze względu na jego tło polityczne.** Mianowicie onegdaj, gdy **robotnicy fabryki Biedermanna opuszczali ją po pracy, do wychodzących zaczął przemawiać 21-letni żydek, Szaja Hermann, wychwalając stosunki panujące w Rosji sowieckiej.** Nagle z tłumu robotników podszedł do niego jakiś osobnik, chcąc mu przeszkodzić. **Agitator rzucił się na niego, skutkiem czego wywiązała się bójka. W trakcie starcia padł strzał rewolwerowy i Hermann obsunął się na bruk**, zalewając się krwią. Stan komunisty jest beznadziejny **Sprawca zamachu zniknął w ciemnościach nocnych.**

Okradł dywizję legjonów

i uzbroił swych kompanów.

Policja kielecka przychwyciła niebezpiecznego bandytę, Kazimierza Marzeckiego, grasującego od dłuższego czasu po całem województwie. Opryszek ten, który z pocz. b. r. zbiegł z więzienia w Kielcach, przyznał się do popełnienia w międzyczasie 18 ważniejszych napadów. Między innemi wyjaśniła się wreszcie **sprawa tajemniczej kradzieży znacznej ilości karabinów, rewolwerów, lornetek i innego sprzętu wojskowego podczas ostatnich manewrów 2 dywizji legjonów.** Zuchwałej kradzieży dokonał sam Marzecki, który w zrabowaną broń zaopatrzył członków swej bandy.

Dzik na ulicach Kołomyi.

Na ulicach Kołomyi ukazał się onegdaj w porannych godzinach dzik, który przerażony widokiem, równie przerażonych mieszkańców, pędem przegalopował przez ulice i zniknął w gęstwienie podmiejskiego lasu, mimo, że kilku odważniejszych, przygodnych „myśliwych“ zaimprowizowało „ad hoc“ obławę z rewolwerami.

SĄD NAD AFERZYSTAMI CELNYMI WE LWOWIE.

We Lwowie zapadł wyrok w głośnej swego czasu sprawie afery celnej na dworcu kolejowym, wskutek czego Skarb Państwa poniósł 100 tysięcy złotych straty. Z siedmiu oskarżonych skazano: Karola Morawskiego na 2 i pół roku ciężkiego więzienia, Antoniego Horoszyja na 2 i Oskara Wurzla również na 2 lata ciężkiego więzienia. Spedytorów żydowskich, zamieszanych w aferę uwolniono.

GDYNIA MA 32 TYSIĄCE MIESZKAŃCÓW.

Liczba mieszkańców stałych m. Gdyni wzrosła po dzień 1 października b. r. do 32.000 głów.

O usunięcie niemczyzny z kin śląskich

Po gwałtach niemieckich w Opolu publiczność polska w woj. śląskiem zaczęła się domagać **usunięcia w filmach napisów niemieckich.** Najdłużej opierały się kina w Pszczynie i Bielsku. Dzierżawca kina w Pszczynie świeżo uległ naciskowi polskiemu. Powstaje na Górnym Śląsku nowa kwestja, a mianowicie przewaga tekstów na kinowych afiszach reklamowych.

W Bielsku, w związku z „wojną kinową“ wyszła na jaw, jak pisze „Polonia“ brzydka sprawka miejscowych sanatorów ze Związku Powstańców. „Byli oni gorliwymi propagatorami wojny, ale, jak się okazało, za pewne świadczenia zezwalali na napisy niemieckie.

Z całego świata.

Kanał morski wpoprzek Szkocji.

Angielskie ministerjum komunikacji powróciło ostatnio do sprawy projektowanego kanału morskiego, mającego połączyć zatokę Forth na wschodn. wybrzeżu Szkocji, z zatoką Clyde, na zachodniem. W tym celu zamianowano specjalną komisję, która opracuje szczegółowy plan techniczny i kosztorys.

Budowę tego kanału zamierzano już w XVIII stuleciu i kilkakrotnie później, odkładając ją jednak zawsze z powodów finansowych. Dzisiaj koszta budowy kanału pociągłyby za sobą wydatek od 40 do 70 miljonów funtów szterlingów. Długość kanału obliczana jest od 48 do 64 kilometrów, a kanał ten skróciłby znacznie drogę okrętom handlowym płynącym z morza Północnego na Atlantyk i odwrotnie.

Monety z podobizną Papieża.

W najbliższym czasie Citta del Vaticano będzie miało swoje własne monety złote, srebrne i miedziane, według projektu obecnie rozpatrywanego przez specjalną komisję. Monety złote i srebrne ozdobione będą **podobizną Papieża**, oraz widokiem Bazyliki rzymskiej, a miedziane herbem papieskim, oraz widokiem gmachów, wzniesionych przez Ojca św. Piusa XI-go.

38 ofiar katastrofy kolejowej

na linji Hamburg—Monachjum.

Na linji Monachjum—Norymberga wydarzyła się w tych dniach straszna katastrofa kolejowa. W odległości kilku kilometrów od Norymbergi pociąg pospieszny Hamburg—Monachjum wpadł na ekspres, kursujący między Monachjum a Berlinem. Obie lokomotywy zderzyły się w pełnym biegu, wpadając na siebie z ukosa. **Czterech urzędników pocztowych poniosło śmierć na miejscu**, piąty zaś zmarł wkrótce po wypadku. **Trzynaście osób jest tak ciężko rannych**, że nadzieja utrzymania ich przy życiu jest bardzo słaba. **Dwadzieścia lżej rannych osób** przewieziono pociągiem sanitarnym do Berlina. **Przyczyną katastrofy było fałszywe nastawienie sygnałów.**

Krwawy napad bandytów na autobus w Bułgarji.

Jak donoszą z Sofji w górzystej okolicy około Trajan, która jest opanowana od dłuższego czasu przez bandę słynnego herszta Doceuzunowa, **autobus** kursujący między Stawlijewem a Sudhym Dołem **wpadł w zasadzkę.** Zaskoczony przez gęstą strzelaninę z obu stron drogi szofer autobus zatrzymał, a wówczas **napastnicy ograbili wszystkich podróżnych.** Przewodniczący trybunału Kuncew, prokurator Mancew i radca Doczew po dłuższem znęcaniu się zostali przez bandytów zamordowani. Po dokonaniu tej zbrodni **bandyci zbiegli niezatrzymani.**

Walka cyganów na przedmieściu Berlina.

15 OSÓB CIĘŻKO RANNYCH.

Na jednem z przedmieść Berlina przyszło ubiegłej nocy do morderczej walki pomiędzy dwiema koczującemi tam bandami cyganów. Dopiero po kilkugodzinnej interwencji udało się policji zlikwidować krwawe porachunki. Na placu boju zostało **czterech ciężko rannych cyganów oraz 11 pokłutych nożami cyganek.** Do pierwszych kroków nieprzyjacielskich doszło na tle zatotów pewnego cygana do jednej z cyganek. Rozpoczęła się bójka, w czasie której kobiety podjudzały mężczyzn, walczących rewolwerami i sztyletami. **Liczna publiczność przyglądała się walczącym z za płotu.**

KTO KUPI WIĘZIENIE?

Władze municypalne małego miasteczka amerykańskiego Manut Bayon w stanie Mississipi ogłosiło ostatnio, że tamtejsze więzienie wystawione zostało na sprzedaż, ponieważ od 15 lat stoi pustką wobec zupełnego braku lokatorów. Podkreślić nawiasem wypada, że ludność owego szczęśliwego miasteczka składa się wyłącznie z murzynów.

PIECYKI ELEKTRYCZNE W TRAMWAJACH W PRADZE.

W związku z ostremi mrozami, jakie w roku ubiegłym nawiedziły Pragę, w kołach miarodajnych powstał projekt zaopatrzenia wagonów tramwajowych w specjalne piecyki elektryczne. Projekt ten, jak podaje prasa czeska, — uskuteczniony zostanie już w roku bieżącym. Na próbę będą ustawione **piecyki elektryczne w 70 wagonach**, a o ile urządzenie takie okazałoby się celowe, to w piecyki elektryczne zaopatrzone zostaną wszystkie wagony tramwajowe.

NAJWIĘKKSZY BANK NA ŚWIECIE.

Dotychczas największym Bankiem na świecie był "Midland Bank" w Londynie. Pierwsze miejsce wśród banków zajmował on nietylko ze względu na wysoki kapitał akcyjny, lecz także z uwagi na międzynarodowe interesy, które podlegały jego kontroli finansowej.

Obecnie przewyższył go **National City Bank** w **Nowym Yorku**, od chwili gdy połączył się z Corn Exchange Bank w Nowym Yorku. Kapitał akcyjny i rezerwy tego zjednoczonego Banku wynoszą obecnie **270 miljonów dolarów**, a kapitały własne i obce, którymi obraca, wynoszą **2 tysiące 386 miljonów dolarów.** Midland Bank posiada kapitału akcyjnego o 87 dolarów mniej.

Wiadomości sportowe.

Zakopane — centralą sportów zimowych.

Zorganizowana w Zakopanem przed 4-ma tygodniami komisja imprez sportowych Zw. Przyjaciół Zakopanego rozwija ożywioną działalność. Poza współudziałem organizacyjnym P. Z. Narciarskiego i P. Z. Hokejowego, komisja zapewniła sobie pomoc i udział w imprezach: Krakowskiego Klubu Automobilowego (raid zimowy do Zakopanego i gymkhana).

Akcja Komisji imprez sportowych doznała wielkiego poparcia ze strony władz miejscowych i społeczeństwa, a także instytucyj i osób niezwiązanych bezpośrednio z Zakopanem. **Nagrody na zawody sportowe dotychczas ufundowali: Śląski Koncern Cynkowy 2.000 zł., Śląski Koncern Żelazny 2.000 zł., Zw. Pol. Zakładów Cynkowych 1000 zł.; na zawody hippiczne: firma Jarocki z Warszawy 500 zł. itd.** Kilka firm zgłosiło również nagrody honorowe, a **zarząd zdrojowiska ufundował wspaniały puhar przechodni na zawody bobslejowe.**

Roboty około budowy stadjonu i toru hippicznego, toru gymkhany, łyżwiarskiego i boiska hokejowego rozpoczną się najpóźniej 15 listopada. Preliminarz budżetowy komisji imprez sportowych przewiduje pozycję 100.000 zł. na budowę stadjonu, oraz pokrycie trybun. kosztów organizacji zawodów itd.

—OO—

Nasi hokeiści na arenie międzynarodowej

PZHL projektuje w r. b. bogaty sezon spotkań imędzynarodowych w hokeju. Po rozegraniu mistrzostw każdego okręgu, odbędzie się **w dniach 28 grudnia — 3 stycznia międzynarodowy turniej hokejowy z udziałem reprezentacji Wiednia, BKE** (Budapeszt) **i Opawy.** Następnie zamierzony jest w styczniu szereg wyjazdów zagranicę o charakterze rewanżowym. Drużyny nasze, a w pierwszym rzędzie Legja i Pogoń gościć będą w Wiedniu, Budapeszcie i Opawie, poczem **reprezentacja Polski weźmie udział w turnieju o mistrzostwo Europy** (Chamonix) (27 stycznia), aby bronić zdobytego **w r. z. tytułu wicemistrza Europy.** Po turnieju o mistrzotswo w Chamonix, odbędą się na zakończenie sezonu **mistrzostwa hokejowe Polski.** Rozegrane zostaną one podobnie jak w r. ub. **w Kyrnicy w połowie lutego.**

Wobec tego, że szereg najlepszych polskich graczy, zrzeszonych w AZS — Warszawa, znajduje się poza Związkiem, PZHL. zamierza wstawić ich jednak przy układaniu reprezentacji jako graczy „dzikich", obywateli polskich.

Krakowianie największymi zwolennikami meczów ligowych.

Ze sprawozdania Komisji Rewizyjnej na walnem zgromadzeniu Ligi piłkarskiej wynika, że w r. b. **największą sumę pieniędzy wpłaciła do kasy ligowej — Cracovia.** Na drugiem miejscu znajduje się **Ł. K. S.** na trzeciem — **Garbarnia.** Dalsze miejsca zajmują kolejno: Warta, Pogoń, Turyści, Polonia, Wisła, Legja, Warszawianka, Czarni, I. F. C. i Ruch.

Największą zatem frekwencją cieszą się mecze ligowców w Krakowie, przyczem objawem niezwykle charakterystycznym jest fakt, że spotkania Garbarni są oglądane przez liczniejszą publiczność, niż mecze zeszłorocznego mistrza Wisły.

Najmniejszą frekwencją cieszą się obecnie **mecze w Warszawie oraz na Śląsku,** gdzie frekwencja widzów szczególnie na boisku I. F. C., w porównaniu z latami ubiegłemi obniżyła się ogromnie.

NAJLEPSI TENNISIŚCI WARSZAWY.

Specjalna komisja klasyfikacyjna w Warszawie utworzyła **listę najlepszych tennisistów stołecznych,** w której pierwsze miejsce zajmuje **Marszewski** (WLKT), 2) Tarnowski (WLKT), 3) J. Loth (WLKT), 4) Goldstein (Warszawianka), 5) Popławski, 6) Kruszewski, 7) Drewnowski.

—ooo—

Dookoła sportu krajowego.

— Konferencja w **sprawie normalizacji ruchu strzeleckiego w Polsce, stwierdziła konieczność powołania do życia Polskiego Związku Towarzystw Strzeleckich, Łowieckich i Łuczniczych,** oraz ustaliła, że **narodowe zawody strzeleckie odbędą się w czerwcu 1930 r.** pod kierownictwem POWF i PW, który obejmie również ogólne kierownictwo międzynarodowych zawodów strzeleckich w r. 1931.

— Międzyministerjalna komisja dla zbadania zagadnień turystyki w Polsce, utworzyła podkomisję, której celem jest **ujęcie organizacyjne opieki państwa, samorządów i społeczeństwa nad turystyką w kraju.**

— **Puhar Wileńskiego Okręg. Zw. Piłki Nożnej** zdobyła **drużyna 1 pp. leg.** po zwycięstwie we finale nad „Makkabi" w stos. 2:1.

—o—

Sport zagranicą.

— Turniej zapaśniczy o mistrzostwo świata we Wrocławiu dla zawodowych atletów średniej wagi (do 100 kg.) **zakończył się zwycięstwem** Szwajcara **Grueneisena, który zdobył tytuł** mistrza świata.

— **Leaderem czechosłowackich mistrzostw** jest praska „**Slavia**", która wygrała wszystkie dotychczasowe cztery gry, osiągając **wspaniały stosunek bramek 22:1 na swą korzyść.**

— Mistrzem piłkarskim **Jguosławji** została drużyna „Hajduk", mając 12 punktów, przed „Beogradzkim K. S." (10 p.).

— O świetnym rozwoju **lekkiej atletyki w Szwecji** świadczy fakt, iż kraj ten posiada 19 biegaczy, uzyskujących na 800 m. czas poniżej 2 minut, **w skoku** wzwyż 20 ludzi osiąga 180 cm. 350 cm. o tyczce skacze 16, 12 rzuca oszczepem na 56 m., a 23 zawodników miota dyskiem na 40 m.

— **Największym talentem w biegu na 400 m.** jest 19-letni Francuz, **Moulines,** który uzyskał już czas: **48 sekund.**

— **Finał londyńskiego turnieju tennisowego** w hali krytej dla panów wygrał „as" francuski, **Jean Borotra, bijąc Sharpea 7:5, 6:2, 6:2.**

— **Rekordowy skok wdal — 755 cm.** wykonał w Mukdenie **Japończyk Nambu,** zwyciężając w tej konkurencji Niemca Köchermanna, który **osiągnął 742 cm.** (nowy rekord Niemiec).

— **Wiedeńczyk Janausch rzucił dysk na odległość 44.38 m.,** co jest **nowym rekordem Austrji.**

— **Ameryka posiada obecnie przeszło tuzin wyśmienitych skoczków o tyczce,** którzy **z łatwością przekraczają granicę 4-ch metrów.** Umiejętność swą zawdzięczają szkole słynnego Karola Hoffa, a **najlepszym wśród nich jest Edmonds Wards,** który, jak wiadomo, ustanowił nowy rekord świata skokiem 4.318 m.

— **Długoletni kapitan** czechosłowackiej reprezentacji piłkarskiej, środkowy pomocnik praskiej „Sparty", **Kada ustalił listę najlepszych teamów kontynentu,** w której na **pierwszem miejscu postawił Węgry,** dalej Austrję, a wreszcie Czechosłowację. Klasyfikacja ta odnosi się do reprezentacyj zawodowców.

Echa.

Marcial Lalanda — chluba Hiszpanji.

Często namyślam się, czy Pireneje są rzeczywiście tak wysokie, aby słońce cywilizacji nie mogło przez nie przedrzeć się na półwysep iberyjski. W Hiszpanji po dziś dzień największem, narodowem niemal widowiskiem są walki byków.

Obecnie bohaterem Hiszpanji jest **Marcial Lalanda,** torreador. Kiedy niedawno na wspaniałej arenie w Barcelonie zabił sam sześć byków po koleji — cała Katalonja wyła z uniesienia i radości.

Jak pisze **Henri de Montherlant** w „Ludziach areny" — byki zabija się w ten sposób, że „banderilleros" i „picadores" drażnią zwierzę czerwonemi płachtami i kłują pikami. Zaś na środku areny stoi „torrero", który podbiega pod oszalałe z bólu i wściekłości zwierzę i stara się wbić mu w grzbiet chorągiewki i wreszcie ostatecznym ciosem zadać mu śmierć. Jest w tej walce dużo ryzyka ze strony torreadora, ale trzeba przyznać, że **jest to rzeź.** Ordynarna i hańbiąca rzeź.

Marcial Lalanda, chluba Hiszpanji, siedzi sobie przy biurku, nad którem wisi wypchana głowa pierwszego zabitego przez niego byka i patrząc łagodnym wzrokiem w stronę Puerta del Sol w Barcelonie, mówi do dziennikarzy:

— Mój ojciec był zarządcą u księcia Veragua, bezpośredniego potomka Krzysztofa Kolumba. **Już jako dziecko, lubiłem bardzo drażnić młode byki.** Potem poświęciłem się studjom i już byłem studentem, aż raz podczas widowiska walki byków obudził się we mnie atawistyczny popęd. Prowadzę bardzo regularne życie. O godz. 10-tej wieczorem jestem zawsze w domu. **Matka moja niepokoiłaby się, gdybym nie przyszedł punktualnie.** Po opuszczeniu areny zaraz telefonuję do matki, która żarliwie się modli za mnie i niecierpliwie mnie czeka.

Budujące to wyznanie. Syn, który zarobił na mordowaniu bezbronnych byków przeszło 20 miljonów, boi się, aby matka nie niepokoiła się o niego.

Zakłamanie cywilizacji. Ulegalizowane barbarzyństwo. **mał.**

Przy zmianie adresu prosimy PT. Prenumeratorów o łaskawe podanie dawnego adresu.

Literatura i teatr.

O popularne przedstawienia w teatrze krakowskim.

Krakowskie Zrzeszenie Teatrów i Chórów Ludowych z roku na rok wykazuje coraz większą żywotność i ruchliwość. Nie przebrzmiały jeszcze echa śpiewu i muzyki wiejskiej w radju krakowskiem, tkwią jeszcze w pamięci słuchaczów głośne debaty na temat teatru ludowego przez to Zrzeszenie zorganizowane, a oto dowiadujemy się o nowych zamierzeniach tej poważnej placówki kulturalno-oświatowej w Krakowie.

W ub. sobotę 19 bm. odbyło się w gimnazjum Nowodworskiego posiedzenie zarządu Zrzeszenia pod przewodnictwem wiceprezesa Zarządu Gł. Związku we Lwowie p. Bartosińskiego. W posiedzeniu tem oprócz członków zarządu wzięli udział przedstawiciele artystyczno-kulturalnego świata naszego miasta. Po dyskusji postanowiono rozwinąć intenzywną i systematyczną działalność po wsiach i miasteczkach, mającą na celu usprawnienie i podniesienie poziomu przedstawień, grywanych przez amatorskie zespoły teatralne. Uchwalono ściśle współpracować ze wszystkiemi istniejącemi teatrami amatorskiemi na wsi, wpływać na jakość przedstawień i odpowiedni dobór sztuk; nadto, ażeby zapewnić teatrom ludowym lepsze utwory sceniczne, postanowiono zorganizować konkurs na najlepszą sztukę dla wiejskich teatrów i zbiorowy kurs dramatyczny.

Najważniejszą jednakże rzeczą na temże posiedzeniu omówioną była kwestja popularnych przedstawień popołudniowych w teatrze Słowackiego. Już w roku zeszłym Zrzeszenie próbowało doprowadzić z ówczesnem kierownictwem teatru do realizacji popularnych przedstawień, niestety do tego nie doszło. Dopiero z chwilą objęcia kierownictwa teatru przez dyr. Trzcińskiego można było wznowić starania w tej ważnej sprawie. Początek został zrobiony. Dla próby teatr urządził kilka przedstawień szkolnych i osiągnął podwójny sukces: kasowy i moralny. Należy całkowicie poprzeć wysiłki Krakowskiego Zrzeszenia, które szerzy kult i zamiłowanie żywego polskiego słowa w najszerszych rzeszach naszego społeczeństwa, jako też spieszy z radą i pomocą wszystkim zainteresowanym teatrom ludowym. Adres Zarządu Zrzeszenia Teatrów i Chórów ludowych (sekr. prof. J. Marcinkowski): Kraków, Plac Szczepański 3 I. piętro.

SUKCES REMARQUE'A.

Głośna **książka E. M. Remarque'a** „Na Zachodzie bez zmian" uzyskała rekordowe powodzenie na rynkach księgarskich. Oto statystyka nakładów według sprawozdania Ullsteina: Niemcy — 850 tys. egzemplarzy, Francja — 330 tys., Anglja — 300 tys., Danja i Norwegja — 60 tys., Czechy — 60 tys., Szwecja — 50 tys.. Holandja — 60 tys., Stany Zjednoczone — 250 tys., Hiszpanja — 40 tys., Węgry — 21 tys., Finlandja — 16 tys., Polska — 10 tys., Rumunja — 6 tysięcy.

Wiadomości diecezjalne.

DIECEZJA TARNOWSKA.

Odznaczony Exp. can. ks. M. Gruszkowski, proboszcz w Piotrkowicach.

Proboszczem w Mędrzechowie zamianowany ks. W. Papież, administrator in spir. w Krzyżanowicach.

Administratorem w Ołpinach zamianowany ks. W. Ostrowieński, wikarjusz ze Straszęcina.

Przeniesieni XX. Wikarjusze: ks. W. Pierzga z Ropczyc do Padwi Narodowej; ks. J. Cyryło z Jodłowej do Radomyśla W.; ks. J. Pyzikiewicz z Brzezin do Jodłowej; ks. J. Jandziszak z Ołpin do Brzezin; ks. St. Serwin z Padwi do Straszęcina; ks. A. Pacocha z Ciężkowic do Pilzna; ks. St. Wrona z Jazowska do Ciężkowic; ks. St. Smagała z Rożembarku do Jazowska; ks. Bł. Fąfara z Chomranic do Rozembarku. Ks. L. Pilch przeniesiony na admin. in spir. do Krzyżanowic; ks. J. Grądziel. wikarjusz z Pilzna, na administratora in spir. do Chomranic; ks. J. Urbański otrzymał posadę wikarjusza w Gręboszowie.

Z krakowskich sal koncertowych

Alfred Hoehn, pianista.

Znany dobrze w Krakowie pianista niemiecki, Hoehn, pochodzący z okolic Eisenachu, miasta rodzinnego Bacha, doczekał się tego, że go w komunikatach, zapowiadających koncert krakowski, nazwano Węgrem. Tak, tak, Niemiec — Węgier, dwa bratanki... Znakomity wirtuoz postawił sobie za zadanie na tym koncercie: wykazać, że jest stu-procentowym Niemcem. W odtworzeniu Ciaconny Bacha nie osiąga Hoehn tej wielobarwności, jaką nadaje jej Petri, ale gra jego jest pełnym odpowiednikiem monumentalności koncepcji tego nieporównanego arcydzieła. Niemiecką, doskonałą objektywność posiadało wykonanie sonaty Beethovena op. 110, As-dur. Pozostaliśmy wprawdzie chłodnymi, ale odczuwając szacunek dla tego rodzaju interpretacji sonaty. W drugiej części koncertu usłyszeliśmy najpierw dwa utwory z op. 82 Maxa Regera. Opus to nosi tytuł: Z mojego pamiętnika. Płodny niezmiernie kompozytor, wypełniający całe dnie swojego — niestety niedługiego — życia usilną pracą kompozytorską, nie miał zapewne tego właśnie dnia, kiedy pisał te dwa utwory, wiele do powiedzenia swoim przyszłym słuchaczom. Podświadomie musiał myśleć wtedy wiele o Schumannie, tak, że utwory te możnaby nazwać a la maniere de Schumann. Z dalszej wycieczki w cztery różne kraje muzyczne, jaką odbył program koncertu (Rachmaninow, Debussy, Albeniz, Bartok) najlepiej wypadła wizyta w Rumunji, dokąd Hoehn dotarł dzięki Tańcu rumuńskiemu Bartoka (jak wiadomo Węgra). Utwór ten działa na słuchacza swoją brutalną siłą. Końcowy ustęp koncertu poświęcony nokturnowi i scherzu Chopina, został przyjęty przez publiczność z wdzięcznem uznaniem. Poważna marka, jaką Hoehn posiada w Krakowie została potwierdzona tym nowym występem.

Rzeczy ciekawe

Uderzenie w twarz, reklamą dentysty w Ameryce.

Ameryka jest krajem rekordów i pomysłów. Amerykaninowi nie imponują już 100 piętrowe „buildingi" i nie wabią go chytrze i dowcipnie układane ogłoszenia w olbrzymich dziennikach. Pomysłowość ludzi w Ameryce sili się na wyszukiwanie coraz to nowych sposobów zwrócenia na siebie uwagi, by zgarnąć do kieszeni jak największą ilość dolarów. O sensacyjnej takiej reklamie donosi jeden z dzienników nowojorskich. Oto na ożywionej ulicy jeden z przechodzących wpada na spokojnie kroczącego starszego pana. Wywiązuje się sprzeczka. Padają obraźliwe słowa. Gromadzi się natychmiast tłum gapiów żądnych sensacji.

Przychodzi do żywszej wymiany słów między kłócącymi się panami. Publiczność zaczyna krzyczeć „bij", „grzmotnij go w gębę" „strzelaj pan w niego" i t. d. Starszy pan wymierza wkońcu siarczysty policzek napastnikowi, który wali się na ziemię z okrzykiem bólu. Krzyki i gwizdy gapiów. Pobity podnosi się z ziemi, otwiera usta, ukazując dwa rzędy błyszczących białych zębów i mówi: „Proszę popatrzeć na moje zęby. Ani jednego nie brakuje". Następnie bierze pod rękę napastnika i obaj wołają równocześnie: „Polecamy państwu firmę Martens and Co; tam zamawiajcie zęby sztuczne".

Wśród okrzyków i świstów rozbawionej gawiedzi odchodzą, by w innem miejscu powtórzyć znowu tę samą scenę.

BAŻANT.

Redaktor pewnej gazety łowieckiej otrzymał raz anonimowo przesyłkę, zawierającą pysznego bażanta. Uważając ptaka za prezent od jakiegoś wielbiciela, zjadł go z apetytem. A oto następnego dnia otrzymał list następującej treści:

„Panie Redaktorze! Bażant, którego posłaliśmy, zginął na jakąś niezwykłą chorobę. Prosimy o sprawdzenie przyczyny śmierci".

—o—

Co słychać w Krakowie?

Śmierć bandyty w czasie obławy policyjnej

W toku dalszych dochodzeń policyjnych i poszukiwań za sprawcami postrzelenia przodownika Stereckiego w Krakowie i morderstwa posterunkowego Czopka w Kobierzynie, przeprowadził wydział śledczy dnia 23 bm. w godzinach wieczornych przez wywiadowców i służbę mundurową z rezerwy pieszej i konnej obławę od Dębnik aż do wsi Kostrze przeszukując wszystkie kryjówki na skałach Twardowskiego i skałach Pychowickich.

Dnia wczorajszego od samego rana rzucił wydział śledczy większą ilość wywiadowców w dzielnicę Kazimierz, wynikiem czego było aresztowanie w godzinach południowych na ulicy Zwierzynieckiej **spólnika wszystkich wypraw Zielińskiego i Karczmarczyka — Bronisława Netwinki.** Netwinko ur. 1901 r. w Radłowie pow. Brzesko kawaler, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, karany był więcej razy za kradzieże.

Bezpośrednio potem przeprowadził Wydział śl. przez swoich wywiadowców przy współudziale służby mundurowej z II. Komis. PP. obławę na t. zw. „Sikorniku" za Kopcem Kościuszki a potem już w godzinach wieczornych przy współudziale 11 policjantów mundurowych z Rezerwy Pieszej i 16 wywiadowców z Wydziału śledczego obławę w lesie Bielańskim od klasztoru Bielańskiego począwszy aż do kryspinowskiego. **Na kraju lasu bielańskiego natrafiono na Kaczmarczyka i Zielińskiego. Wypłoszony Zieliński silnie się ostrzeliwując, począł biec przed tyraljerą policyjną, przyczem trafiony kilku strzałami ze strony policji padł trupem na miejscu.** Kaczmarczykowi, który począł uciekać w przeciwnym kierunku także się ostrzeliwując, udało się zbiec. Zieliński ubrany był w ubranie marynarkowe, luksusowe lakierki, czapkę akademicką i jasny płaszcz. Uzbrojony był w hiszpański pistolet automatyczny kaliber 7.65 — w kieszeniach jego znaleziono jeszcze 20 naboji i bardzo silną latarkę elektryczną.

Walka z bandytami była o tyle utrudniona, że panowały ciemności i wielka mgła zasłaniała Bielany, pod której osłoną udało się Kaczmarczykowi wycofać z obrębu strzałów i ukryć w gąszczach lasu. **Kaczmarczyk oddał do policji 16 strzałów rewolwerowyh, które jednak chybiły.** Całą akcję, która przypominała formalne oblężenie prowadził naczelnik wydziału śledczego **nadkomisarz policji mag.** praw Stan. **Polak.** Aresztowany na ul. Zwierzynieckiej Netwinko został wczoraj odstawiony do sądu; za zbiegłym Kaczmarczykiem zarządzono pościg.

Jak dotychczasowe dochodzenia wykazały, **Zieliński był sprawcą postrzelenia przod. Stereckiego, a Zieliński i Kaczmarczyk są sprawcami morderstwa na osobie poster. Cielucha z Borku Fałęckiego.** Ci sami sprawcy podczas kradzieży w Borku Fałęckim przed około 4-ma tygodniami postrzeli pewną kobietę w mieszkani, gdy zostali spłoszeni.

Po zgonie śp. Ks. Prałata Nikla.

Z powodu zgonu nieodżałowanej pamięci Ks. Prałata Dr. Nikla, kanonika katedralnego wpłynęły do Kapituły Metropolitalnej w Krakowi liczne depesze i pisma kondolencyjne z całego kraju. Również i do Redakcji oraz do Wydawnictwa „Głosu Narodu", którego śp. Zmarły był wiceprezesem, nadesłali pisma kondolencyjne m. in. konsul czeski w Krakowie Dr. Maixner, Zarząd Drukarni i Księgarni św. Wojciecha w Poznaniu, Dyrekcja Komunalnej Kasy Oszczędności m. Krakowa, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Zarząd Arcybractwa Straży Honorowej N. Serca P. J. itd.

10 listopada — zebranie konstytuujące Izby Rzemieślniczej.

Zarządzeniem Województwa w Krakowie wyznaczonym został termin ukonstytuowania Krakowskiej Izby Rzemieślniczej na dzień 10 listopada b. r. Zebranie odbędzie się w sali Cechu Rzeźników i Masarzy na „Kotłowem" przy ul. Potockiego 18 I p. o godz. 10-ej rano ze ściśle określonym porządkiem dziennym. Otwarcia dokona naczelnik wydziału przemysłowego województwa p. **Stanisław Matusiński** przy współudziale Instruktora Korporacyj Przemysłowych p. dra **Jana Wyroda** w obecności wszystkich nowo obranych członków Izby.

Z dniem 11 listopada b. r. kandydaci do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich winni skierowywać podania o dopuszczenie do egzaminu nie jak dotychczas do Urzędu Wojewódzkiego Instruktora Korporacyj Przemysłowych lecz wprost do Izby Rzemieślniczej w Krakowie.

Lokal Izby mieścić się będzie przy ul. A. Potockiego Nr. 18 I p.

Roboty drogowo-kanałowe w mieście.

Komisja drogowo-kanałowa Rady miasta na posiedzeniu w dniu 24 bm. pod przew. prez. Rollego zatwierdziła projekt i kosztorys uporządkowania ulicy św. Tomasza na przestrzeni od ul. Szpitalnej — ul. św. Krzyża, projekt budowy chodnika w ul. Bonarka w Dz. XXII, oraz projekt uporządkowania ulicy poprzecznej na gruntach Dr. Zakrzewskiego w Dz. XVII. Dalej zatwierdzono projekt skanalizowania ulicy Cystersów na przestrzeni od ul. Fabrycznej do ul. Mogilskiej, części ulicy Śląskiej, Kujawskiej, oraz dalszego przedłużenia kanału w ul. Widok w dz. XXII. Pozatem Komisja przyznała dodatkowy kredyt na dokończenie budowy kolektorów zachodnich i na uporządkowanie ulicy J. Lea.

Kraków, dnia 26-go października 1929.
Sobota 26: św. Ewarysta, św. Lucjana.
Niedziela 27: św. Sabiny.
Niedziela 27: Wschód słońca o godz. 6.17, zachód o 16.31.

SPROSTOWANIE. W zamieszczonym w onegdajszym numerze nekrologu Teofila Grzesiaka ze Zbydniowa nad Sanem, zaszła pomyłka w druku; użyte tam skrócenie Zbydniów „n/S" przełożono mylnie Zbydniów „na Śląsku" zamiast nad Sanem.

P. MUSIAŁ KIEROWNIKIEM POCZT W LUBLINIE. Minister Poczt powierzył kierownictwo Dyrekcji poczt i telegrafów w Lublinie p. Fraciszkowi Musiałowi, naczelnikowi wydziału w V. st. służb. w Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Krakowie.

DR. NATAN KORKES ZOSTAŁ WCZORAJ ODSTAWIONY DO GRANICY CZESKO-SŁOWACKIEJ, skąd władze czeskie przekażą go do granicy austrjackiej. Dr. Korkes będzie odpowiadał w Wiedniu przed tamtejszym sądem, obwiniony o zbrodnię oszustwa czekowego w wysokości 20.000 szylingów. Dr. Korkes jest obywatelem austrjackim i dlatego sąd krakowski po rozprawie apelacyjnej zarządził bezzwłocznie wydalenie go z granic Państwa.

CO W KRAKOWIE LUDZIE GUBIĄ? Magistrat ogłosił wykaz rzeczy znalezionych w lipcu, sierpniu i wrześniu b. r. Wykaz obejmuje takie przedmioty jak portmonetki, parasole, papierośnice, teczki, pęki kluczy, zegarki, płaszcz damski, walizy, piłki nożne i t. d. Właściciele znalezionych rzeczy mogą się zgłosić po odbiór w wydziale V Magistratu II p. drzwi Nr. 16 od 10—12 w południe.

NA WCZORAJSZYM TARGU płacono nast. ceny: litr mleka zbieranego 25—30 gr; niezbieranego 35—40 gr; śmietanki słodkiej 60—65 gr; śmietany kwaśnej 1.80—2.40 zł. 1 kg. masła zwycz. 5—5.20 zł; sera krowiego 1—1.20 zł; jaja za kopę 13.60—16 zł; za sztukę 23—24 gr. Drób: kura 5—8 zł, para kurcząt 4—8 zł; gęś 8—10 zł; kaczka 4—6 zł; indy 12—14 zł; indyczka 12—13 zł. Owoce: 1 kg. jabłek kraj. kompot 60—80 gr; stołowych 1—1.60 zł. gruszek kraj. kompot. 0.80—1.20 zł. deserowych 1.60—2.60 zł. śliwek kraj. 1.50—1.80 zł; węgierek 1.80—2 zł; winogron 3.60—4 zł; litr brusznic 50—60 gr. Jarzyny: ziemniaki 100 kg. 5.50—6.50 zł. buraki 1 kg. 12—15 gr; cebula 20—35 gr; kapusta biała kopa 10—18 zł. pietruszka 1 kg. 30—35 gr. Ryby: 1 kg. karpia żywego 4—4.30 zł; szczupaka 6—7 zł; sandacza 7 zł: lina 4—4.20 zł; brzany 6—6.50 zł. świnki 5—5.50 zł. leszczy 6—6.50 zł. okonia 3.50—4 złote.

NOŻOWCY GRASUJĄ. Na stację Pogotowia ratunkowego zgłosił się 20-letni Józef Lewandowski, szofer, na którego napadł jakiś osobnik i zadał mu głęboką ranę scyzorykiem w piersi. Lekarz opatrzył rannego i oddał go opiece domowej.

POSTRZELIŁ ŻONĘ Z REWOLWERU. Józef Konior (l. 29), zamieszkały w Ostrem pow. Żywiec, strzelił trzykrotnie z rewolweru do swej żony Anny trafiając ją kulą w brzuch. Koniorową przewieziono do szpitala w Białej dla dokonania operacji. Sprawcę aresztowano i oddano sądowi grodzkiemu w Żywcu.

DZIECIOBÓJCZYNI. Wojciech Bernaś z Wielkiej Wsi pow. Brzesko w czasie oglądania zwłok 12-to dniowego chłopca Romana Stanuchy zauważył na zwłokach ślady uduszenia. Dochodzenia wykazały, że dziecko pozbawiła życia matka Marja Stanuch, którą aresztowano.

TRAGICZNE ZABŁĄKANIE UMYSŁOWO CHOREJ W PUSZCZY NIEPOŁOMSKIEJ. Robotnicy lasowi spotkali w puszczy niepołomskiej kobietę, w wieku około 65 lat w stanie zupełnego wycieńczenia, która wkrótce zmarła. Dochodzenia wykazały, że denatka **prawdopodobnie chora umysłowo, od dłuższego** czasu zabłąkawszy się w głębi puszczy nie mogła znaleźć wyjścia i pomocy ludzkiej. Nazwiska oraz miejsca pochodzenia nieszczęśliwej dotychczas ustalić nie zdołano.

Zjazd b. uczenic S. S. Nazaretanek w Krakowie.

Otrzymujemy następującą odezwę:

Przypominając zeszłoroczny apel do zrzeszenia się w „Związku b. Wychowanek Sióstr Najśw. Rodziny z Nazaretu", zawiadamiamy interesowane koleżanki tą drogą, że zjazd **odbył się w Warszawie, w pierwszych dniach listopada.** Uchwalono Statut i wybrano Wydział Koła.

Drugi zjazd oznaczony na 2 lutego b. r., **nie doszedł do skutku** z powodu silnych mrozów **i odbył się dopiero w czerwcu, w Krakowie.**

Konstatując z radością zapoczątkowanie się dzieła zrzeszenia, **zwracamy się raz jeszcze** do wszystkich interesowanych, z serdeczną i gorącą prośbą, by uczestnictwem swem wzmocniły nasze szeregi, o ile dotąd nie zgłosiły się jeszcze.

Wszak nas łączy nić koleżaństwa, urok wspomnień lat szkolnych młodości, spędzonych w drogim „Nazarecie", w atmosferze prawie rodzinnej, gdzie wpajano nam zasady miłości bliźnich, wierności Bogu i Ojczyźnie.

Wszak jako Polki i katoliczki, mamy dziś szerokie pole pracy i działania, tylko nam się skupić trzeba, byśmy silne jednością, ożywione tymsamym duchem i zapałem, umocnione odświeżeniem chwil wspólnie przeżytych, górnych i czystych, umiały się zabrać do czynu.

Więc bierzmy udział w naszych zjazdach, krzepmy i tężmy ducha w dzisiejszych troskach o lepsze jutro, którego budowniczemi same być możemy.

Najbliższy zjazd **odbędzie się 3 listopada,** w klasztorze SS. Nazaretanek **w Krakowie, ul.** Warszawska L. 13.

Wanda Fuxówna, przewodnicząca. E. Witkowska, sekretarka.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

ZARZĄD KRAKOWSKIEJ CHORĄGWI ZW. HALLERCZYKÓW, Kraków, Jagiellońska L. 9 II. p., wzywa wszystkich swoich członków do składania podań, wraz z dowodami służby w Armji Gen. Hallera, celem uzyskania medalu: Medaille Interallieé, tudzież odznak francuskich R. F. Grande Guree 1914—1918, względnie R. F. Gr. Gu. Pour la Civilisation.

ZWIĄZEK MŁODZIEŻY POLSKIEJ W TARNOWIE NIE URZĄDZA WIECZORKU TANECZNEGO. W tych dniach rozesłano w Tarnowie zaproszenia na Wieczorek Taneczny w „Sokole" I. na dzień 26 b. m., z napisem: „Staraniem Związku Młodzieży Polskiej w Tarnowie". Związek Młodzieży Polskiej w Tarnowie publicznie oświadcza, że z urządzaniem tego wieczorku tanecznego niema nic wspólnego.

„DZIEŃ OSZCZĘDNOŚCI" W RADJO. W programie na czwartek dnia 31 b. m. z racji „Dnia Oszczędności" nastąpi zmiana. Zamiast zapowiedzianej „Pogadanki klasycznej" prof. Dr. T. Sinki, radjostacja krakowska w czasie od godz. 19.25 do 19.55 transmitować będzie z Warszawy przemówienia: Ministra Skarbu pułk. Matuszewskiego i prezesa P. K. O. Dr. Henryka Grubera.

ZMIANY W PROGRAMIE AUDYCJI RADJOSTACJI KRAKOWSKIEJ. Zapowiedziana na poniedziałek dnia 28 b. m. w programie transmisja międzynarodowego koncertu z Berlina, przesuniętą została **na wtorek dnia 29 b. m.** godz. 20.30. — Przesuniecie to nastąpiło ze względu na to, że dnia 29 b. m. (wtorek) radjostacja berlińska specjalnym programem upamiętnić postanowiła przypadającą na ten dzień szóstą rocznicę radjofonji niemieckiej. Tego samego dnia, t. j. wtorek, dnia 29 b. m. o godz. 20.05 p. T. Retingerowa wygłosi przed mikrofonem radjostacji krakowskiej 20-minutowy feljeton literacki p. t.: „Wrażenia z pielgrzymki polskiej do Rzymu".

Z TOWARZYSTWA NEUROLOGICZNEGO. We wtorek dnia 29 b. m. o godzinie 7 i pół wieczorem odbędzie się w Klinice Neurologicznej, Kopernika 48, posiedzenie Towarzystwa Neurologicznego z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia. 2) **Dr. Chłopicki:** Napadowe natręctwa myślowe w przypadkach parkinsonizmu po nagminnem zapaleniu mózgu. 3) **Dr. Ślączka:** Demonstracja chorych z Oddziału VI. Szpitala św. Łazarza. 4) **Dr. Brzezicki:** Demonstracja przypadku dystonji. 5) **Dr. Sikorska:** Demonstracja przypadku encephalitis lethargica z zaburzeniami o typie schizophrenii. 6) **Dr. Godłowski:** Mal perforant du pied. Akroasphyxia chronica.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Sobota: „Pan Brotonneau" (premjera z udziałem Stefana Jaracza).

Niedziela po południu: „Wiele hałasu o nic" (ceny zniżone).

Niedziela wieczór: „Pan Brotonneau" (z udziałem Stefana Jaracza).

Początek przedstawień o godz. 8 wieczór.

REPERTUAR „GONGU":

Sobota: „Elektryczna miłość".
Niedziela: „Elektryczna miłość".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Maski Erwina Reinera".
BAGATELA: „Książę Student" (Ramon Novarro).
SZTUKA: „Asfalt".
UCIECHA: „Żywy trup" (Lwa Tołstoja).
NOWOŚCI: „Grzechy ojców" (Emil Jannings).
WARSZAWA: „Śmiertelna krzywda".
CORSO: „Prawo i bezprawie". Tom Mix w roli głównej.

JARACZ W TEATRZE IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w sobotę rozpoczyna się w teatrze im. J. Słowackiego dłuższy okres przedstawień, w których brać będzie udział znakomity artysta Stefan Jaracz, występujący w tym teatrze wogóle po raz pierwszy. Niedościgniony odtwórca postaci, którym w życiu los w jakikolwiek sposób wyrządził krzywdę, przedstawi w pierwszym tym występie swojego słynnego „Pana Brotonneau", zahukanego urzędniczynę, któremu raz w życiu nazbyt krótko szczęście się uśmiechnęło. Obok świetnego artysty, występuje w sztuce po raz pierwszy p. M. Marzewska, oraz pp. Klońska, Zalewska, Burnatowicz, Fabisiak, Kaczmarski, Pawłowski, Senowski, Szymborski, Turski. — Jutro po południu po cenach zniżonych arcydzieło komedji Szekspirowskiej „Wiele hałasu o nic".

TEATR REWJI „GONG" komunikuje: Codziennie gościnne występy Leona Wyrwicza w nowym repertuarze. Rewja „Elektryczna miłość" z Rożyńską i Laskowskim na czele, oraz z całym doskonale zgranym zespołem. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 7 i 9. Przedsprzedaż biletów w handlu WP. Rudnicki, linja A—B.

Z sali sądowej.

WOJNA ŁUCZANOWIC Z WADOWEM.

Przez 4 dni toczyła się w sądzie krakowskim rozprawa, będąca smutnym obrazem stosunków powojennych, dotąd jeszcze na wsi panujących. Parobczaki dwu wsi pow. krakowskiego zorganizowali w grudniu 1928 r. w święto św. Szczepana formalną bitwę, w której niestety padło życie **śp. Franciszka Ropy,** wieśniaka z Łuczanowic. Z bijatyki wyszli pokonani Wadowianie, a kilku z nich zostało silniej poturbowanych, między innymi także **wójt** gminy Szydło Marcin, tak, że jako ranni pozostali na miejscu.

Po przesłuchaniu przeszło 60 **świadków,** i przemówieniach, Trybunał, któremu przewodniczył s. s. o. dr. Jek, wydał wyrok uznający osk. Odziewę, Wincentego Piskorza, Józefa Cierniaka i Franciszka Cierniaka winnymi zbrodni zabójstwa i skazujący **Odziewę na 2 lata ciężk. więzienia, Wincentego Piskorza na 1 i pół roku, Józefa Cierniaka na 3 lata, Franciszka Cierniaka na 1 i pół roku ciężk. więzienia.** Oskarżonego Michała Piskorza i Szczepana Ziomka Trybunał od zbrodni zabójstwa uwolnił, uznając Szczepana Ziomka winnym zbrondi najścia na cudzy dom i zasądzając go na 6 m. ciężk. więzienia i zawieszając mu karę na lat 3. Równocześnie uznał sąd Michała Piskorza, Tomasza Bętkowskiego i Jana Ziomka winnymi zbrodni ciężkiego uszkodzenia ciała, zadanego Żulikom i zasądził Michała Piskorza na rok ciężk. więzienia, Jana Ziomka na 10 miesięcy, Tomasza Bętkowskeigo na 6 miesięcy zawieszając temu karę również na 3 lata.

Życie gospodarczo-społeczne.

Sytuacja gospodarcza bez zmiany.

„Poprawiona“ opinja Instytutu badań konjuktur gospodarczych. — Depresja na rynku akcyjnym i lokacyjnym. — Obecny stan produkcji. — Brak poprawy w rolnictwie. — Nastrojowe uwagi Instytutu.

Pojawił się znów obszerny komunikat Instytutu badania konjunktur o sytuacji gospodarczej we wrześniu poprzedzający normalny biuletyn. Jako szczegół charakterystyczny warto podkreślić zmianę w ocenie konjunktur gospodarczych w kierunku pewnego optymizmu, w przeciwieństwie do poprzednich tego rodzaju informacji, zawierających trzeźwy sąd o sytuacji.

Kierownictwo Instytutu pragnie widocznie naprawić wrażenie, jakie wywarł jego ostatni pesymistyczny biuletyn. Nie ulega wątpliwości, że dzieje się to na życzenie sfer sanacyjnych, niemile widzących zbyt krytyczną analizę stosunków, którąby mogła stać w sprzeczności z urzędowym optymizmem.

Na podstawie badań doszedł Instytut do wniosku, że w sytuacji gospodarczej we wrześniu nie zaszły większe zmiany.

Poprawa płynności gospodarstwa społecznego odbywała się w dalszym ciągu, o czem świadczy obniżenie procentu weksli protestowanych. Wskaźnik weksli wystawionych wzrósł z **109,7 do 132,6,** głównie wskutek dokonanych prolongat, co oznacza, że przywracanie równowagi w obiegu towarowym odbywa się **nie bez poważnych trudności.**

Na rynku lokacyjnym **trwała nadal depresja.** Kursy akcyj ujawniły chwiejność z tendencją raczej zniżkową, co w pewnym stopniu stoi w związku z ogólną depresją na rynkach europejskich. Kursy obligacyj państwowych wzrosły, lecz kursy listów zastawnych w dalszym ciągu spadały.

Bilans handlowy był w dalszym ciągu aktywny. Dość wysoki poziom importu surowców i maszyn, oraz ładunków kolejowych dóbr wytwórczych dowodzi, że dyspozycje producentów **nie są nastawione na ograniczenie rozmiarów wytwarzania w najbliższym czasie.**

Produkcja dóbr wytwórczych **nie uległa we wrześniu poważniejszej zmianie,** utrzymując się jeszcze na dość wysokim poziomie) sierpień 142,4, wrzesień — 142,2). Zwiększyła się natomiast produkcja dóbr bezpośredniego spożycia (z 112 do 116), głównie w związku z ożywieniem działalności w przemyśle włókienniczym. Duży import maszyn i aparatów świadczy, że działalność inwestycyjna, oraz procesy renowacji aparatu wytwórczego utrzymują się mimo pogorszonej konjunktury, na stosunkowo wysokim poziomie.

W rolnictwie wrzesień nie przyniósł pogorszenia, nie widać jednakowoż sezonowego odprężenia w następstwie realizacji zbiorów.

Należy się liczyć z niskim stanem siły nabywczej rolników przez cały rok 1929/30.

Sytuacja na międzynarodowym rynku pieniężnym, którą cechowała ciasnota i wysoka stopa procentowa, **nie wywierała dotychczas na stosunki w Polsce wydatniejszego wpływu.**

W ocenie obecnej sytuacji gospodarczej kraju uderza fakt, iż pomimo pewnego załamania się konjunktury ogólnej, wyrażającego się w zmniejszonej rentowności przedsiębiorstw rozmiary produkcji zmniejszyły się **tylko bardzo nieznacznie,** a nie brak nawet wypadków powiększania produkcji. Dało się to zauważyć w górnictwie, przemyśle papierniczym, cementowym i wapiennikach. Nie zmniejszyły produkcji w większości swych podstawowych działów przemysł chemiczny, spożywczy, odzieżowy i poligraficzny. Jedynie przemysły włókienniczy i skórzany ograniczyły w bardzo silnym stopniu wytwarzanie. W ostatnich miesiącach ograniczenie pracy objęło również gałęzie produkcji dóbr wytwórczych — hutnictwo żelazne i przemysł metalowy.

W przeciągu ubiegłego cyklu gospodarczego gałęzie produkcji wytwarzające dobra spożycia rozwijały się stosunkowo słabo i z przerwami, natomiast gałęzie związane z inwestycjami wszelkiego rodzaju oraz budownictwem ujawniły tempo rozwoju szybkie i osiągnęły poziom wysoki. Wyjaśnia się to potrzebami rekonstrukcji gospodarczej po wojnie i inflacji.

Komunikat Instytutu kończy się następującemi nastrojowemi uwagami: Okres ubiegły możnaby nazwać okresem wzrostu sił wytwórczych kraju, przyczem szybkie tempo tego rozwoju musiało doprowadzić do ujawnienia dysproporcji produkcji i konsumpcji. Nadmierny rozwój produkcji w porównaniu z rozporządzalnym kapitałem pieniężnym oraz silne tempo akumulacji kapitału wewnątrz przedsiębiorstwa, t. zn. finansowanie inwestycyj z własnych środków, stało się z konieczności tamą dla odpowiedniego wzrostu zarobków robotniczych i pracowniczych, czyli ograniczało konsumpcję.

—oo—

W przemyśle węglowym grozi strajk

Ostatecznie sformułowane propozycje przemysłowców węglowych zagłębia Dąbrowskiego i krakowskiego co do podwyżki zarobków, wyrażają się w cyfrach: 5½% dla robotników dniówkowych, a 2% dla akordowych. Delegaci kopalń mają propozycje te przedłożyć górnikom do wiadomości. W najbliższą niedzielę odbędzie się m. in. kongres socjalistycznego Centralnego związku górników z wszystkich zagłębi węglowych, który **zadecyduje o przystąpieniu do strajku w górnictwie wspólnie z innymi związkami.**

Nastroje strajkowe wśród górników węglowych potęgują fakt, że rząd podwyższył taryfę przewozową na węgiel na rynku wewnętrznym, a utrudnia poprawę zarobków górniczych zatwierdzeniem orzeczenia komisji arbitrażowej o 4-procentowej podwyżce, zamiast żądanych przez górników 20 procent. Jeżeli rząd wychodzi z założenia, iż obecna sytuacja nie jest tak dobrą, by można było jednocześnie podwyższyć płace i taryfę przewozową, to przed taryfą kolejową należało podnieść płace górników.

—o—

Rządy komisarskie w Kasach Chor.

Rozwiązanie zarządu Związku Kas Chor. w Łodzi. — Kasa krakowska nałożyła dodatkowe ciężary na pracodawców. — Odsetki zwłoki od zaległości.

Na środę ub. zwołane zostało w Łodzi **zwykłe posiedzenie zarządu łódzkiego związku okręgowego kas chorych.** Członkowie zarządu nie przypuszczali nawet, że **jest to ich zebranie — ostatnie.** Mianowicie zupełnie niespodziewanie zjawił się dyrektor okręgowego urzędu ubezpieczeń w Warszawie, który odczytał pismo ministra pracy Prystora **rozwiązujące zarząd Związku, a mianujące komisarzem rządowym Związku Kas Chorych okręgu łódzkiego p. Łopuszańskiego,** który jest już komisarzem łódzkiej Kasy Chorych i pełnić będzie odtąd dwie funkcje. Decyzję min. Prystora spowodował ostatni jego pobyt w Łodzi i wizytacji w Związku Kas Chorych tamt. okręgu.

* * *

W „Przeglądzie kupieckim“ podniesiono zażalenia na wprowadzone od niedawnego czasu w krakowskiej Kasie Chorych, **nowe praktyki obciążające znacznie pracodawców.** Idzie o sposób przeprowadzania egzekucji dla ściągnięcia zaległych składek oraz o liczenie procentów zwłoki. Mianowicie podczas aktu egzekucyjnego za zaległe składki **asystuje przy egzekutorze sądowym także adwokat, co powoduje niepomierne koszta dla pracodawcy** tem przykrzejsze, że **zupełnie zbędne,** gdyż egzekutor sądowy sam funkcję tę należycie mógłby spełnić. Adwokat za asystowanie egzekutorowi liczy sobie oczywiście odpowiednie koszta obciążające dodatkowo pracodawcę.

Znaczne utrudnienia wprowadzono również za rządów komisarskich przez ściąganie odsetek od zaległości składkowych. Wiadomą jest rzeczą, że w okresie szczególnie **ciężkim pod względem gospodarczym,** przy małych wpływach gotówkowych pracodawcy **często popadają w zaległość.** Dawniej praktykowano rozkładanie zaległości tych **na raty** na podstawie indywidualnych podań, **bez zaliczania odsetek zwłoki.** Obecnie liczy Kasa **24 proc.** odsetek od zaległości.

Nadmieniamy tu, że przeciw obciążaniu pracodawców kosztami adwokackiemi w wypadkach zalegania ze składkami — występowaliśmy jeszcze za czasów rozwiązanego zarządu.

—o—

Wynagrodzenie za nadliczbowe godziny pracy.

Ważne orzeczenie Sądu Najwyższego.

W Sądzie Najwyższym zapadła ostatnio ważna decyzja dotycząca wynagrodzenia za nadliczbowe godziny pracy. Sprawa przedstawia się następująco:

Niejaki W. K. wytoczył przeciwko firmie w której był zatrudniony, powództwa z żądaniem zasądzenia sumy 165 zł. 08 gr., z tytułu należnej mu dopłaty za nadliczbowe godziny, a mianowicie za **141 godz. w stosunku 50 proc. dodatku do płacy normalnej oraz za 133 godziny w stosunku 100 proc. dodatku.**

Firma powołała się na zawartą z W. K. umowę, w myśl której za nadliczbowe godziny będzie mu wypłacony jedynie 10 proc. dodatek do płacy normalnej. Sąd Pokoju, jak również Sąd Okręgowy, który następnie z apelacji powoda sprawę **rozpoznał, powództwo oddalił,** wychodząc z założenia, że przy wypłatach tygodniowych **powód nie kwestjonował wysokości dodatku za godziny nadliczbowe,** wobec czego należy mniemać, iż były one obliczone zgodnie z umową, stawki zaś dopłaty za godziny nadliczbowe, przewidziane w art. 16 ust. z dn. 18 XII 1919 r. mają zastosowanie jedynie w razie, **jeżeli strony inaczej się nie umówiły.**

Sąd Najwyższy, który, na skutek skargi kasacyjnej powoda, sprawę rozpoznał, **uznał stanowisko powyższe za błędne i wyrok Sądu Okręgowego uchylił,** wychodząc z założenia, „że stosownie do art. 16 ust. z dn. 18 XII 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu **praca w godzinach t. zw. nadliczbowych** czyli przekraczających przewidzianą w ustawie maksymalną liczbę godzin pracy dziennej, względnie tygodniowej, **winna być wynagradzana conajmniej 50 proc. dodatkiem do płacy normalnej,** jeżeli zaś trwa dłużej ponad 2 godziny dziennie lub przypada na porę nocną albo w niedzielę i święto — **conajmniej 100 proc. takimże dodatkiem,** przyczem przepis omawiany przewiduje możność odmiennego unormowania wysokości takiej dopłaty jedynie w przypadku pracy akordowej. Z brzmienia powyższego przepisu wynika z całą oczywistością, że wolą prawodawcy było, by poza wyjątkiem, ostatnio przytoczonym, **wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych nie było niższe od stawek, w ustawie wskazanych“.**

—o—

Lekkie ożywienie w akcjach trwa.

Rynek akcyjny nadal lekko ożywiony przy tendencji niejednolitej. Zasługuje na uwagę zwyżka Chodorowa, oraz Optimy. Natomiast Bank Polski zniżkowy, podobnie jak dolarówka i pożyczka inwestycyjna.

Płacono: Bank Polski 164.50—165 zł; Bank Małopolski 27 zł; Niemojowski 275 zł; Elektrownia 76.50 zł; Chodorów 168 zł; Chybie 35 zł; Optima 44 zł; dolarówka 64 zł; pożyczka inwestycyjna 116.50 zł; Cegielski 36 zł.

Dolar 8.89—8.90 zł; czeki dolarowe 8.89½ do 8.90½ zł.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Holandja 359.63, 360.53, 358.73; Kopenhaga 239.00, 239.60, 238.40; Londyn 43.50¾, 43.61½, 43.40; Nowy Jork 8.89¾, 8.91¾, 8.87¾; Paryż 35.13½, 35.22, 35.65; Praga 26.42, 26.48, 26.36; Szwajcarja 172.83, 173.26, 172.40; Wiedeń 125.27, 125.58, 124.96; Włochy 46.73½, 46.85, 46.62; Marka niemiecka w obrotach prywatnych 213.25.

GIEŁDA AKCYJNA W WARSZAWIE.

Bank Handlowy 119 — Bank Polski 165, 164½ — Bank Związku Spółek Zarobkowych 78½ — Kijewski 90 — Elektrownia w Dąbrowie 85 — Warsz Tow. Fabr. Cukr. 29¼ — Firley 51 — Modrzejów 18 — Ostrowiec ser. B. I. i II. em. 83 — Starachowice 20.25 — Haberbusch 100.

Pożyczki: 4% premjowa inwestycyjna 116½, 117¼ — 5% dolarowa 63, 62½ — 7% stabilizacyjna 88½ — 10% kolejowa 102.50 — 8% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Paryż 20.32¾, Londyn 25.18, Nowy Jork 5.15.90, Belgja 72.17½, Włochy 27.04½, Hiszpanja 73.81, Holandja 208.12½, Berlin 123.46, Wiedeń 72.47½, Sztokholm 138.65, Oslo 138.22½, Kopenhaga 138.22½, Sofja 3.74, Praga 15.29, Warszawa **57.90,** Budapeszt 90.27½, Białogród 9.12, Ateny 6.71, Konstantynopol 2.44, Bukareszt 3.08, Helsingfors 13.13, Buenos Aires 215.37½.

GIEŁDA ZBOŻOWA W KRAKOWIE.

Wczorajsza giełda zbożowa zanotowała: pszenica dworska czerwona 40.50—41, pszenica dworska biała 39—39.50, pszenica targowa 38.50—39, żyto dworskie 24—25, żyto targowe 23.50—24, owies dworski 23—24, owies targowy 22—23, jęczmień na krupy 3—25, jęczmień browarniany 28—30, kukurudza krajowa 33—34, mąka pszenna krakowska grysikowa 73—74, mąka pszenna 65% 64—65, mąka żytnia krakowska typowa 38.50—39, mąża żytnia typowa poznańska 39.50—46 zł.

Na rynku zbożowym utrzymuje się nadal tendencja zniżkowa.

Radio.

Niedziela 27 października.

Kraków (312.8). G. 10.15 Transmisja z Poznania; 11.58 Transmisja sygnału czasu, hejnału z Wieży Marjackiej i komunikatu meteorologicznego; 12.10 Transmisja z Warszawy; 14 Pogadanka dla rolników: Inż. Stec: „Z zakresu hodowli trzody“; 14.20 Transmisja z Warszawy: 14.30 Odczyt p. t.: „Mleczarstwo holenderskie“; 15 Dr. W. Płoski: „Kronika rolnicza“; 17.15 Odczyt p. t.: „Z mojej podróży zagranicznej — Dzisiejszy Berlin“; 17.46 Transmisja z Warszawy: 19 Rozmaitości, komunikaty: 19.25 Odczyt p. t.: „Pogrzeby Królów Polskich“: 19.55 Odczytanie programu na dzień następny; 19.58 Sygnał czasu; 20 Transmisja z Katowic; 20.30 Koncert poświęcony twórczości R. Schumanna; 22 Transmisja z Warszawy; 24 Transmisja hejnału z Wieży Marjackiej.

Warszawa (1411.7). G. 10.15 Nabożeństwo z Poznania; 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Poranek symfoniczny; 14 „Hodowla drobiu w Anglji“; 14.20 Muzyka; 14.30 „Pogadanka dla gospodyń wiejskich“; 14.50 Muzyka: 15 „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba“; 15.26 Muzyka; 16 „O tajemnicach promieni niewidzialnych“; 16.20 Muzyka gramofonowa; 16.40 „Wesołe uwagi o turystyce samochodowej“; 16.55 Muzyka gramofonowa: 17.15 „Z przeżyć dziejów narodu“: 17.40 Koncert reprezentacyjny orkiestry P. P.; 19 Rozmaitości, oraz komunikat Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce; 19.25 Feljeton p. t.: „Czy maszyna ma duszę“; 19.40 Odczyt programu na dzień następny, wiadomości bieżące; 19.58 Sygnał czasu; 20 Słuchowisko z Katowic; 20.30 Koncert popularny; 21.10 Kwadrans literacki. Fragment z noweli „Palę Moskwę“ Paul Moranda: 21.25 Dalszy ciąg koncertu: 22 Feljeton p. t.: „Miód i piołun w życiu dziennikarza“: 22.15 Komunikat meteorologiczny, policyjny i sportowy;

Katowice (408.7). G. 10.15 Transmisja nabożeństwa z Poznania: 11.58 Sygnał czasu i komunikat meteorologiczny z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie; 12.10 Transmisja z Warszawy; 15 Transmisja z Warszawy: 15.20 Ks. Dr. B. Rosiński: Z cyklu wykładów religijnych — „Uczucie i religja“; 15.40 Prof. E. Zabłocki: „Najważniejsze typy spółdzielczości rolniczej w Polsce — Spółdzielczość kredytowa“; 16 Koncert popularny; 17.20 A. Moszkowski: „Na szachownicy“: Podstawowe wiadomości w grze szachowej, oraz aktualja dla zaawansowanych miłośników gry; 17.40 Transmisja z Warszawy; 19 Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień następny, komunikat Teatru Polskiego, oraz przegląd widowisk; 19.20 J. S. Bach: Sonata A-dur; 19.30 „Bery i bojki śląskie“ — Karlik z Kocyndra; 19.58 Sygnał czasu;

Wiadomości i telegramy z ostatniej chwili.

Wzrost portfelu wekslowego i obiegu banknotów.

Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę b. m.

Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę października b. r. wykazuje zapas złota 673 milj. 318 tys. zł. t. j. **o 68 tys więcej niż w poprzedniej dekadzie.** Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do uokrycia **zmniejszyły się o 11 milj. 440 tys. zł.** do sumy 411 milj. 405 tys., natomiast pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia **zmniejszyły o 7 milj.** 51 tys. zł. do sumy 97 milj. 883 tys. zł. **Portfel wekslowy powiększył się o 18 milj. 722 tys. i wynosi 738 milj. 513 tys. zł.** Pożyczki zastawowe **spadły o 1 milj. 684 tys. zł.** do sumy 74 milj. 478 tys. zł. **Inne aktywa zmniejszyły się o 5 milj. 168 tys. zł.** do sumy 134 milj. 650 tys. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania (509 milj. 895 tys. zł.) zwiększyły się o 44 milj. 470 tys. zł., natomiast **obieg biletów bankowych** (1.275 milj. 40 tys. zł.) **wzrósł o 9 milj. 248 tys. zł.** Inne pasywa powiększyły się o 3 milj. 378 tys. zł. (146 milj. 931 tys. zł.). Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi **37.72 proc.** (7.72 proc. ponad pokrycie statutowe), zaś pokrycie kruszcowo-walutowe 50.90 proc. (20.90 proc. ponad pokrycie statutowe), wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 52,81 proc.

Olbrzymi krach na giełdzie nowojorskiej

Straty wynoszą 40 miljonów dolarów.

Warszawa 25. 10. (Telef. wł.). Z Nowego Jorku donoszą o nowym krachu giełdowym, **nie notowanym od października 1907 r. Niektóre papiery spadły o 20 punktów. Conajmniej 50.000 drobnych spekulatnów giełdowych zostało zrujnowanych.** Straty obliczają na 40 milj. dolarów. Między innymi **prezes „First National Bank“ stracił około 12 miljonów dolarów.** W kołach bankowych przypuszczają, że kryzys giełdowy wpłynie na zwyżkę funta angielskiego w stosunku do dolara.

PADEREWSKI POZOSTANIE DŁUŻSZY CZAS W KLINICE.

Warszawa 25. 10. (Telef. wł.). Wiadomości, jakie nadeszły z Lozanny o zdrowiu Paderewskiego, wywołały wśród licznych jego przyjaciół w Paryżu żywe zaniepokojenie. Okazuje się, że **zapalenie żył pojawiło się także w prawej nodze,** ale lekarze nie uważają tego objawu za niebezpieczny. **Paderewski znosi chorobę i ból z największą cierpliwością,** wykazując niezwykły hart ducha i odporność fizyczną. **Doskonały stan serca** upoważnia lekarzy do mniemania, że chociaż znakomity chory będzie zmuszony pozostać w klinice czas dłuższy, to jednak **powrót do zdrowia nie ulega wątpliwości.**

WYROK W ŁÓDZKIM PROCESIE KOMUNISTÓW.

W wielkim procesie komunistów w Łodzi, w którym występowało aż 16 adwokatów, **zapadł wyrok skazujący 15 głównych komunistów na kary ciężkiego więzienia od lat 2—5.** Ukarani więzieniem zostali: **Stanisław Skrzynecki 5 lat, Godel Klinowski, J. Wajnberg, Wolf Ajzen, Stanisław Smalec** po 4 lata. **Josek Braun, Aron Koniarski, Jan Waluda** po 3 lata. **Hersz Goldberg, Roman Król, Stanisław Stando, Szmul Bender, Jan Ciesielski, Józef Grzesik, Emil Szlama** po 2 lata. Resztę oskarżonych uniewinniono.

KOWALSKI STANIE PRZED SĄDEM APELACYJNYM W PRZYSZŁYM MIESIĄCU.

Warszawa. (AW.) W połowie przyszłego miesiąca w sądzie apelacyjnym warszawskim odbędzie się proces „biskupa“ Kowalskiego i innych duchownych marjawickich, **skazanych przez sąd płocki.**

Różne wiadomości.

Wiedeń 25. 10. (PAT). Major Arciszewski i rtm. Plackowski ,biorący udział w raidzie dookoła Europy, opuścili Wiedeń dzisiaj o godz. 6-tej rano i udali się w dalszą drogę do Krems. Mjr. Arciszewski i rtm. Plackowski przekroczą granicę czechosłowacką dnia 27 b. m. Do Pragi przybędą dnia 31 b. m.

Warszawa, 25. 10. (Tel. wł.). W nocy z czwartku na piątek **uciekło z więzienia w Łodzi 7 bandytów.** Już nad ranem **pięciu z nich przychwyciła policja.**

Lwów. (AW.) „Diło“ informuje, że w Piszczałach powiatu stanisławowskiego **aresztowano 24 włościan pod zarzutem działalności antypaństwowej.** Również został **aresztowany Iwan Korczyński sekretarz „Unda“.**

Powiedział wojew. Grażyński, czy nie powiedział?

SENSACYJNA ROZPRAWA SĄDOWA REDAKTORA „POLONII“.

Warszawa, 25. 10. (Tel. wł.). Przed izbą karną w Katowicach toczył się **proces redaktora „Polonii“ Wesołowskiego za umieszczenie artykułu pod tytułem „Zapytuję“, skierowanego pod adresem woj. Grażyńskiego.** Skonfiskowany artykuł powołuje się na oświadczenie p. Korfantego, że **poseł Stanisław Janicki** wobec licznych świadków opowiedział, iż podczas jego bytności u woj. Grażyńskiego, ten ostatni powiedział: **„Niech się Korfanty ma na baczności, bo jeśli nie zaprzestanie opozycji, mogę kazać wyekspedjować go na drugi świat“.** Inkryminowany artykuł zaznaczał, że rozszerzanie takich pogłosek przez p. Janickiego stanowi najcięższą obrazę najwyższego dostojnika w województwie. Mimo to **dr. Grażyński nie reagował na rozgłaszanie takich opowiadań,** a p. Janicki nie prostestował doniesienia „Polonii“. Obrona powołała szereg świadków, m. in. marszałka Wolnego, kilku posłów, którzy potwierdzą, że p. Janicki podobne rzeczy opowiadał. **Sąd przychylił się do propozycji obrony i rozprawę odroczył.**

Snowden spodziewa się wielkich sukcesów rządu.

Przygotowania stronnictw angielskich do sesji parlamentu.

Londyn. (PAT.) Wobec **zbliżającej się sesji** parlamentu, która rozpocznie się we wtorek **29 października, wszystkie trzy stronnictwa angielskie** wykazują **ruchliwą działalność polityczną.** Wczoraj wieczorem członkowie gabinetu **Snowden i Henderson** wygłosili dłuższe przemówienia polityczne. Henderson poświęcając znaczniejszy ustęp swego przemówienia przesileniu we Francji, **dał wyraz nadziei, że polityka Hagi i Genewy będzie przez Francję nadal prowadzona.** Wyraził przekonanie, **że rząd obecny pozostanie przy władzy cztery lata, w ciągu których dokona tyle, że wyborcy wybiorą napewno ten sam rząd, tylko wówczas olbrzymią większością.** Gdyby konserwatyści usiłowali obalić rząd obecny, to przyniosłoby mu to tylko korzyść. Wczoraj odbyło się również posiedzenie członków byłego rządu konserwatywnego pod przewodnictwem **Baldwina.** Rozważano stosunek do rządu w parlamencie. Linja wczoraj ustalona **nie wskazuje na to, aby konserwatyści szli do ataku na rząd Labour Party.** Konserwatyści zdecydowani są wprawdzie zaatakować rząd w sprawie bezrobocia, której rząd Labour Party **jeszcze** nie zdołał opanować, ale **będą unikali obalenia rządu, obawiając się nowych wyborów przed upływem lat dwóch. Decydującym czynnikiem w nowej sesji parlamentu będą zatem liberałowie,** od których zależeć będzie los obecnego rządu. Jak dotąd wszystko **wskazuje na** to, że między liberałami a rządem Labour Party istnieje porozumienie.

ZA ATAK NA HEBRON 2 LATA WIĘZIENIA

Jerozolima. 25 10. (PAT.) **Szeik Taleb Markah** skazany został na dwa lata więzienia i grzywnę w wysokości 50 funtów szterlingów **za podżeganie Arabów do ataków na Hebron.** Jak wiadomo w czasie ostatnich zamieszek w Palestynie tłum Arabów zaatakował Hebron, przyczem **zabitych zostało 45 żydów i 8 Arabów.**

POINCARE ZDROWSZY, CLEMENCEAU MUSI ZAPRZESTAĆ MĘCZĄCEJ PRACY.

Warszawa. 25 10. (Tel. wł.) Biuletyny o zrowiu Poincarego są coraz pomyślniejsze. **Poincare odbędzie rekonwalescencję na południu Francji. Wysłał on do przewodniczącego senatu przeproszenie,** że z powodu przyczyny od niego niezależnej nie może brać udziału w obradach.

Warszawa. 25 10. (Tel. wł.) Stan zdrowia Clmenceau znowu się pogorszył w piątek. **Lekarze nakazali mu przerwanie wszelkich prac.** zwłaszcza męczącej pracy korektorskiej książki, która ma się niebawem ukazać. Pewien dziennikarz angielski zapytywał się o zdrowie Celmenceau. Ten polecił mu odpowiedzieć, że jeszcze i **tym** razem sprawi zawód prasie angielskiej.

NOWY KONFLIKT NA GRANICY WĘGIERSKO-CZESKIEJ.

Praga, (AW). Pisma czeskie donoszą o nowym konflikcie węgiersko-czeskim, spowodowanym na **stacji granicznej Szob. Komisarz straży czeskiej wzbronił jednemu pasażerowi węgierskiemu przekroczenia granicy,** bo jego paszport nie był w porządku. Wobec czego na stacji granicznej w urzędzie paszport. zjawił się węgierski urzędnik policyjny dr. Lazar i zażądał zwrotu paszportu. Gdy mu odmówiono paszportu, powrócił z dwoma żołnierzami i znalazłszy szukany **paszport, podarł go.**

DOSTARCZANIE POCZTY LOTNICZEJ BEZ LĄDOWANIA.

Berlin (AW). Dokonano tu na **lotnisku Tempelhoff** ciekawych **doświadczeń z wyładunkiem poczty aeroplanów bez lądowania.** Próby te dokonywano **w ten sposób, iż lotnik na** przeciągnęty na pewnej **wysokości** drut rzucał worki z pocztą na specjalnie skonstruowanych widełkach. Próby **te udały się** znakomicie i zastosowane będą prawdopodobnie w komunikacji lotniczej dla dostarczania poczty do miejscowości nie posiadających lotnisk.

150 TYS. LETNIKÓW NA HELU W UBIEGŁYM SEZONIE.

Gdynia (AW). Na konferencji międzyministerjalnej dla rozbudowy wybrzeża, które się odbywała w dniu 22 i 23 bm. wygłoszony został refrat przez inż. Szybkę z Urzędu Morskiego, który uzasadnił żądanie, dotyczące **kredytu w wysokości 800.000 zł. dla portu helskiego.** Inż. Szybko stwierdził, że już w sezonie ubiegłym na Hel przyjchało około 150.000 osób. **Spodziewany jest dalszy rozwój ruchu pasażerskiego w porcie helskim, jak i na calem wybrzeżu,** nie licząc kutrów rybackich, motorówek i większych kutrów do połowów dalekomorskich.

Nowe konfiguracje na polskim rynku finansowym.

Pertraktacje o fuzję Warszawskiego Banku Handlowego z mniejszym od niego bankiem Anglo-Polskim odbywają się wciąż w Londynie. Według ostatnich wiadomości londyński bank Overseas, który finansował Bank Anglopolski **uzyska decydujący wpływ na sfuzjonowaną instytucję.** Dotychczasowe udziały zagranicznych kapitałów w Banku Handlowym rozpadały się między cały szereg wielkich banków międzynarodowych (Banca Commerciale, Banque de Bruxelles, Dolno-austrjackie Tow. eksportowe i amerykański koncern Harrimana)!

Według otrzymanych przez nas wiadomości **Bank Handlowy w Warszawie** przystępuje do **ponownego otwarcia w najbliższym czasie swego oddziału w Krakowie** przeznaczając na kapitał obrotowy **kwotę 50 miljonów zł.**

Natomiast Bank Małopolski, po zlikwidowaniu Bodencreditanstaltu, swej macierzystej **instytucji w Wiedniu** wszedł w zależność od **francuskiej grupy bankowej,** która przejęła jego ostatnią emisja akcji w wysokości 8 milj. złotych.

Propozycje socjalistów austryackich w sprawie konstytucji.

Wiedeń. 25 10. (PAT.) Komisja konstytucyjna austrjackiej Rady narodowej **ukończyła** dzisiaj dyskusję ogólną i odesłała **przedłożenia** rządowe w sprawie reformy konstytucji do subkomitetu. W ciągu dyskusji ogólnej oświadczył burmistrz m. Wiednia Seitz, że nie imputuje on żadną miarą rządowi obecnie urzędującemu zamiaru złamania konstytucji. **Socjalni** demokraci są gotowi do rokowań w sprawie reformy konstytucji, zasada **legalności musi być jednak zapewniona.** Po dyskusji **wybrano** subkomitet, w skład którego wchodzi 8-miu członków. Dzisiaj będą sformułowane **propozycje socjalnych demokratów, w sprawie reformy statutu m. Wiednia.** Jak słychać, proponują **socjalni demokraci utworzenie rady miejskiej, złożonej z 60 członków i utworzenie osobnego sejmu wiedeńskiego, złożonego również z 60 członków. Mniejszości chrześcijańsko- socjalnej** przyznane ma być jedno miejsce w wydziale miejskim.

Powojenne pokolenie Niemiec.

Niezadowolona młodzież obrzuciła w teatrze szklankami artystów.

Berlin, 25. 10. (PAT). W kinoteatrze berlińskim „Alhambra“ doszło wczoraj **w czasie przedstawienia dla dzieci do burzliwych awantur. Około 20-tu młodocianych uczestników,** niezadowolonych **z obrazów wyświetlanych, rozpoczęło awantury,** niszcząc urządzenia sali kinoteatru. **Policja musiała interwenjować,** arsztując młodocianych awanturników i **wyprowadzając ich przemocą z sali. Przed gmachem** kinoteatru gromadziły się przez dłuższy czas grupki młodzieży, która głośnemi okrzykami protestowała przeciwko interwencji policji. Równocześnie w jednym z teatrzyków podmiejskich w czasie przedstawienia dla młodzieży doszło do awantur. **Młodzież poczęła rzucać szklankami i krzesłami w kierunku sceny,** dając w ten sposób wyraz swemu niezadowoleniu.

SKLARKOWIE FAŁSZUJĄ DOKUMENTY NAWET W WIĘZIENIU.

Warszawa, 25. 10. (Tel. wł.). W Berlinie olbrzymią sensację wywołała wiadomość, że bracia Sklarkowie **pofałszowali w więzieniu szereg dokumentów, które przesłali swoim przyjaciołom w mieście,** m. in. dla obrony burmistrza miasta dr. Schneidera, któremu doręczono sfałszowane pokwitowania.

EKSPLOZJA W LABORATORJUM FILMOWEM W HOLLYWOOD.

Nowy Jork. (AW.). Z Hollywood donoszą, iż **nastąpiła tam eksplozja w laboratorjum filmowem** „Consolidated Film Industry“. **W chwili wybuchu, w lokalu znajdowało się 51 osób, przyczem jedna z nich poniosła śmierć na miejscu. 4 osoby są ciężko ranne i poparzone.** Spłonęły urządzenia, oraz liczne filmy M. in. spłonął najnowszy film Douglasa Fairbanksa. **Straty obliczają na 50 miljonów dolarów.**

NAGRODY NOBLA.

Akademja medyczna w Sztokholmie powzmie w dniu 31 b. m. decyzję w sprawie przyznania tegorocznej nagrody w dziale medycyny.

Nagroda w dziale chemji oraz 2 nagrody z działu fizyki (bo jedna została z r. 1928), przyznane będą przez Szwedzką Akademję Nauk w dniu 12 listopada.

Tasama Akademja wyda decyzję w sprawie przyznania nagrody literackiej tegorocznej prawdopodobnie w dniu 14 listopada. **Ostatnio** lansuje prasa gwałtownie do nagrody literackiej znanego pisarza niemieckiego, **Tomasza Manna.**

Nagroda za działalność pokojową będzie w tym roku przyznana dwu osobom. Nagrody te rozdzielał będzie parlament norweski, któremu misję tę powierzył szwedzki fundator nagrody.

AUTA WYPOSAŻONE W RADJO.

Jak z Berlina donoszą, amerykańska General Motors Corporation przystępuje do założenia nowego przemysłowego towarzystwa radjowego. Celem jego będzie zaopatrywanie w radjowe aparaty odbiorcze samochodów, wyrabianych przez General Motors Corporation.

Sztokholm 25. 10. (PAT). Według otrzymanych tu doniesień, lotnik swedzki Andree **wylądował w Capetown w Afryce południowej,** po dokonaniu w 26 etapach lotu **ze Sztokholmu, wynoszącego 15.000 km.**

ANTONI MARCZYŃSKI. 30

Straszna noc.

Powieść sensacyjna (współczesna).

Jej wytrwałe poszukiwania uwieńczył w końcu pomyślny skutek. Idąc brzegiem morza w stronę łazienek, ujrzała wreszcie Walczaka. Zawahała się trochę, dostrzegłszy, że siedzi tuż obok Rzepy, którego unikała po dawnemu z tym dodatkiem, iż wogóle na jego uprzejme powitania nie odpowiadała. Usiadła też opodal i okrzykiem przyzwała Pawła do siebie. Nie odrazu przyszedł, wołając, aby sama podeszła, skoro ma do niego interes, ale przynaglony przez Karola, nie pomijającego żadnej sposobności do przypodobania się zawziętej dziewczynie, dźwignął się nareszcie i przyszedł do niej.

Jak było do przewidzenia zaczął się targować, wymawiać i polecać Jadze pokolei wszystkich parobczaków, jako zdolniejszych rybołowców od siebie. Nie ostatnim argumentem były dzisiejsze manewry. Nie może się pozbawiać takiego widoku; wylali go wprawdzie z marynarki, niemniej jednak czuje się marynarzem, zna się na sztuce wojennej i musi swej kompanji, składającej się z samych laików, wykładać znaczenie tych, czy owych posunięć manewrujących grup.

— Ale przecież do wieczora się to skończy, — przerwała mu zniecierpliwiona; — A my wyjdziemy na morze koło drugiej po północy.

— To prawda, — przyznał; — tylko...

— Nie ma żadnych „tylko", — przerwała kategorycznie; — albo chcesz sobie zarobić, albo wezmę kogo innego, ale ty mi jeszcze dziś oddasz te pięć złotych, coś mi winien od miesiąca.

Groźba tak nagłego wypowiedzenia „kredytów" zaważyła dość mocno na szali, co widząc, kuła Jaga żelazo na gorąco:

— Dodam prócz tej ćwiartki monopolkę.

— Ale litrową?

— Niech stracę.

— Na pewno litrową? — niedowierzał.

— Wiesz przecież, że z gęby cholewy nie robię.

— No to daj na tę monopolkę.

— Już lecę! Akurat! Żebyś mi się strąbił przed wieczorem, co? Nie, Pawełku. Nie trafiłeś na głupią. Flaszkę kupię, wezmę na kuter i tam ci będę wydzielała po kieliszku aż do końca połowu. Potem, możesz się resztą urżnąć.

— Resztą? — oburzył się; — Ty sądzisz, że po dwóch dniach tam jaka reszta zostanie?

— Nie zawracaj sobie głowy, tylko słuchaj teraz, co powiem.

Wyłożywszy mu jak na dłoni szczegóły instrukcji, wytargowała od niego „słowo uczciwości że punktualnie o trzy na drugą, albo i wcześniej przyjdzie na kuter, puści w ruch motor i wyjedzie na morze.

— Zbudzisz mnie dopiero, kiedy będziemy za Jastarnią. Muszę się wyspać, bo dziś mnie będą te nudziary zamęczać do dziesiątej. Na jakiś bal idą, niedorajdy — dodała na odchodnem, a spostrzegłszy natrętny wzrok Rzepy, zawróciła jeszcze: — Słuchajno, Paweł... Przed Karolem ani słowa. Jakby cię pytał, to powiedz, że przyszłam się upomnieć o te pięć złociszków.

— Dobrze, nic mu nie powiem... Wiem przecież, że się gniewacie... Ale on ma słuszność, Jaguś...

— Iiii, zawsze chłop za chłopem trzyma.

— Ma słuszność — upierał się Walczak. — Wiem przecież dobrze, o co poszło.

Zarumieniła się po uszy:

— Wiesz?! Od niego może?... Co mówił ten,... ten, — nie znalazła dość obelżywego wyzwiska.

— Od kogo wiem, to moja rzecz, ale wiem... Żeś mu obiecała to i owo, żeś przyszła na schadzkę, a potem narobiłaś krzyku; żeś się namówiła z Magdą, że ona tylko czekała, aż ty krzykniesz, żeby potem...

— Dość! — zatkała sobie uszy i rzuciła w stronę Rzepy tak nienawistne spojrzenie, że Walczak się zdumiał.

— No, ale ona cię „kocha". — rzekł chwilę później, siadając obok przyjaciela.

— Jak ją raz naprawdę dopadnę, to mnie rzeczywiście pokocha... Z niemi zawsze tak: — oświadczył Rzepa z cynicznym uśmieszkiem, poczem zaczął kompanowi wiercił dziurę w brzuchu, aby powiedział, o czem tak długo z Jagą gawędzili.

— Nie mogę, — bronił się Walczak.

— Postawię ci kolejkę.

— Nie chyci. Dałem słowo uczciwości.

— Trzy kolejki.

— Przyjacielu... Miej litość, — jęknął.

— Bierz cię czort. Stawiam pół litra!

— I duże piwo?

— Zgoda... A teraz gadaj!

Załatwiwszy się w tak haniebny sposób ze skrupułami, powtórzył Walczak przyjacielowi całą swą rozmowę z Jagą.

To ona w kutrze sypia? — syknął Rzepa i palnął się w czoło; — Żebym to był wiedział.

— Tylko, Karol... Ani mru-mru! Dałem słowo.

— I dotrzymałeś go.

— To tak? Teraz sobie kpisz ze mnie?

— Ani mi to w głowie, warjacie... Powiadam; dotrzymałeś słowa i tego nie cofnę. Bo ja i ty, to jedno. Jesteśmy przyjaciółmi, czy nie jesteśmy?

— Jesteśmy, Karolku, jesteśmy. Co moje, to twoje.

— Tylko na nieszczęście ty nic nie masz, — parsknął Rzepa. Poczęstowawszy kompana „egipskim", przystąpił ostrożnie do wtajemniczenia go w swój plan, którego osią była zmiana ról. On, Karol pojedzie kutrem z Jagą, a Paweł zostanie... — Ile ci obiecała? — spytał, znając sprzedajność Walczaka.

— Ćwiartkę połowu.

— To znaczy tyle, co kilkadziesiąt złotych, w dodatku niepewne i naharować się musisz. A jak zostaniesz, zarobisz ode mnie dwadzieścia złotków bez żadnego kłopotu... Paweł, tylko mi głową nie kiwaj i nie grymaś! 20 złotych na ulicy nie znajdziesz.

— A wtedy, z Marcinem nalowiliście za cztery większe kawałki, — zauważył, określając mianem „większego kawałka" najsympatyczniejszy z banknotów, czyli 500-złotowy.

— To był cud, bracie, a cud się raz na sto lat przytrafi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca za „Głos Narodu" Skł z ogr. odpow. K. Kolek. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.